

wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień rano

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwura-

nieopieczutowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Telefon Nr. 19.

GŁOS NARODU

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré

Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w mieście z odnośnikiem do domu 1 koronę.

Numer poranny 4 h., wiec czorny 10 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumerate oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje upoważniony przedsiębiorca tego działu p. Włodzimierz Strycharski w biurze inseratowem „Głosu Narodu“, róg św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7. Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokołowski, pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wrocławiu) M. Opelik, N. Dukes, H. Schalek, w Paryżu C. Adamrue de Varenne 38.

Nr. 157

Kraków, sobota dnia 31-go marca 1906 roku.

Rok XIV.

Co dalej?

Parlament odpoczywa, a przerwa świąteczna ma być użyta dla układów kompromisowych w sprawie reformy wyborczej. Mamy nadzieję, że tym razem przywódcy Koła, nie będą odgrywali roli zagniewanych Achillesów, ale lojalnie i z dobrą wolą przystąpią do porozumienia z rządem i stronnictwami. Sytuacja wyjaśniła się poniekąd, i droga do kompromisów jest już urotowana. Wszystkie stronnictwa doszły do przekonania, że reformy wyborczej nie podobna uniknąć, i że system pluralny zupełnie przeżyty i przestarzały, nie da się już utrzymać. Nawet więc najzasłепieni obrońcy przywilejów wyborczych, muszą się z tem pogodzić, że w najbliższej przyszłości te przywileje obecnie już niezemnie uzasadnione, będą skasowane. Chodzi tylko o stworzenie takiej podstawy kompromisowej, któraby pozwoliła stronnictwom, nową ustawę zgodnie uchwalić, bez walki, pozostawiającej bądź co bądź poczucie wzajemnego rozgoryczenia i niechęci...

Dla przedstawicieli polskich, utworzenie warunków kompromisu jest stanowczo łatwem. Zarówny rząd jak i wszystkie stronnictwa uznają, że liczba mandatów galicyjskich musi być wydatnie powiększona: chodzi tylko o ustalenie cyfry. Opinia publiczna w kraju uważa liczbę 100 za wystarczającą, jeżeli okręgi wyborcze będą tak podzielone, aby Polacy mieli zapewnione przynajmniej 75 mandatów. Wówczas posłowie polscy powinni swymi głosami poprzeć całą ustawę, bez względu na wszystkie „wyodrębnienia“, — lub daleko idące rewizje konstytucji, które to hasła są rzucane jedynie dla tego, aby przeprowadzenie reformy wyborczej utrudnić. — Niestety! Nasi ultrakonserwatyści nie chcą absolutnie zejść z ciasnego partyjnego stanowiska, a pierwsza już mowa wygłoszona w komisji przez hr. Dzieduszyckiego, dowodzi, że prezes Koła po dawnemu usiłuje stworzyć dziwaczne junctimy, któreby jeszcze i jego najbliższym przyjaciółom dostarczyły pretekstu do głosowania przeciwko ustawie, i do skrupowania opinii wszystkich posłów polskich.

Nie sądzimy jednak, aby ta taktyka mogła być uwieńczona powodzeniem. Regulamin Koła nie może żadną miarą być używanym jako narzędzie partyjnej przewagi; Koło nie jest klubem politycznym, ale narodowym: — trzeba to przypominać i podkreślać przy każdej sposobności, a zwłaszcza teraz, kiedy w sprawie pierwszorzędnej znaczenia wyłoniły się zasadnicze różnice pomiędzy większością i mniejszością. Ta mniejszość nie może być bezwzględnie majoryzowaną, ale ma wszelkie prawo do tego, aby jej dana była zupełna swoboda, wyrażenia swoich przekonań wszędzie, gdzie tego zachodzi potrzeba. Gdyby większość chciała wyzyskać swoją obecną przewagę zbyt bezwzględnie, doprowadziłoby to do rozdzielenia, którego nie można by było uniknąć, ani naprawić. Takie postępowanie zmusiłoby do prostu posłów, chcących uszanować solidarność Koła, do złożenia mandatów, — co by oczywiście wywołało fatalne wrażenie w Wiedniu i w kraju, a powagi Koła nie wzmacniłoby wcale.

Posłowie centrowi, którzy stoją na gruncie powszechnego głosowania, nie mogą w żaden sposób współdziałać w sztucznych obstrukcyjnych, zryzowanych przez przeciwników reformy. Wstrzymując się od głosowania nad na-

głością wniosku Wolffa, zrobili już ogromne ustępstwo dla solidarności, bo sumienie nakazywało im głosować przeciw... Jeżeli z pewnej strony podniesiono z tego powodu zarzuty, — to są one objawem złej wiary i partyjnego zasłepienia. I w przyszłości ci posłowie nie postąpią inaczej, bo inaczej sprzeniewierzyliby się swemu programowi i utraciliby zaufanie wyborców. Niech przeciwnicy reformy nie liczą na ich uległość lub łatwość, a większość niech pamięta, że o ogólnej polityce Koła powinny decydować nie względy partyjne, ale rozum polityczny i dobro ogólne...

Znamienny gość w Wiedniu

Wiedeń 30 marca.

(Mm) Koloman Szell, były minister skarbu w gabinecie Kolomana Tiszy aż do okupacji Bośni i Herzegoviny i były prezes ministrów od 1899 do 1903 r., bawi dzisiaj od rana w Wiedniu.

Temu przyjazdowi przypisują wielkie znaczenie polityczne. Król węgierski wysłuchał pilnie wszystkich ministrów węgierskich oraz każde go z osobna w sprawie zwołania sejmu i rozpisanie wyborów w terminie, przepisany przez konstytucję. Wysłuchał, ale sam nie wydał decyzji. Odłożył ją na później.

W tym okresie między radą koronną węgierską i wydaniem decyzji ostatecznej, przybył do Wiednia Koloman Szell. Czy przybył z własnej podniety, czy też na wezwanie decydującego czynnika w monarchji? Nikt nie umie tego dokładnie wyjaśnić. Szell sam trzyma całą podróż w ścisłej tajemnicy. Zamieszkał w hotelu Sachera, w owym hotelu, który w historii politycznej Węgier ostatniego lat dziesiątka służył niemal stale za arenę ważnych rokowań. Ale przyjaciółom Szella, którzy go chcieli odwiedzić, służba hotelowa odpowiadała stale, że pogłoska o przybyciu ex-emprio jest błędna. Szell cały ranek i przedpołudnie pozostał w swym apartamencie, redagując ważne roboty piśmiennicze.

W Budapeszcie krąży wieść, iż Szell chce ratować Węgry przed niechybnym absolutyzmem. Wie, że taki absolutyzm narobiłoby mnóstwo szkód i trwałby długo. Dlatego na własną rękę opracował plan załatwienia przesilenia i przybył do Wiednia, ażeby uzyskać u monarchy posłuchanie i na tem posłuchaniu przedstawić mu projekt przywrócenia na Węgrzech normalnych warunków oraz stosunków parlamentarnych.

Koła polityczne sądzą, że tym razem zabiegi Szella mogą wydać rezultat owocny. Zgoda i spokój leżą w interesie wszystkich czynników, korony, narodu węgierskiego i całej monarchji Habsburskiej.

Że Koloman Szell chce grać rolę rozjemcy na to wskazują rozmaite okoliczności. Już w moim wie do wyborców, wygłoszonej dnia 17 bm. w St. Gotthard, narysował szkice warunków, na podstawie których mogłaby przyjść do skutku zgoda ogólna. A więc pierwszym warunkiem musi być usunięcie obecnego gabinetu. Baron Fejervary i jego ministrowie mają tyle grzechów na sumieniu, że muszą zniknąć przedewszystkiem z widowni politycznej. Naodwrot z programu narodowego musi raz na zawsze zniknąć kwestja komendy węgierskiej. Stronnictwa koalicyjne muszą poprzestać na mniejszych ustę-

stwach wojskowych (emblematy, procedura kar na wojskowa itd.)

Podobno Szell już pozyskał Kossutha i część znaczną jego stronnictwa dla tego planu. Sporo byłych posłów zobowiązało się piśmiennie do popierania nowego programu i nowego gabinetu.

Słowem, Koloman Szell chce teraz odegrać tę samą rolę, którą już grał w styczniu i lutym 1899 r. Wtedy grał z powodzeniem. Baron Banffy od jesieni 1898 r. daremnie rzucał gromy na opozycję i ta zwycięsko prowadziła obstrukcję. Wreszcie w styczniu 1899 r. Szell zaofiarował się na pośrednika. Wtedy już z 30 innymi kolegami wystąpił z stronnictwa liberalnego, by zaprotestować przeciwko błędom Banffego i obu stojących za plecami prezesa gabinetu — Tiszów: ojca tudzież syna.

Monarsze przypadła propozycja Szella do gustu. Już nie oglądając się na Banffego, powierzył Szellowi nasamprzód prowadzenie układów z opozycją, a potem utworzenie gabinetu.

Obecnie przecież zatarg jest ostrzejszy, trudności olbrzymich więcej; czy Szellowi uda się tedy doprowadzić do zgody, wątpimy.

Zgoda polska na Śląsku.

Z Bytomia piszą do nas:

We wtorek zapadła w komitecie wyborczym na Górny Śląsk uchwała, mocą której kandydatu do parlamentu niemieckiego w miejsce ustępującego dotychczasowego przedstawiciela okręgu wyborczego bytomsko-tarnogórskiego, p. Teofil Królka, został mianowanym p. Adam Napieralski z Bytomia, naczelny redaktor i współwłaściciel „Katolika“.

Kandydatura p. Napieralskiego przeszła w komitecie prawie bez walki. U ludu górnośląskiego zaś wzbudziła ogólny poklask i rzuciła popioł w szeregi centrowe, będąc prawdziwą niespodzianką.

Nadmienić należy że okręg bytomsko-tarnogórski jest dla Polaków zupełnie pewnym, nie może więc być mowy o klęsce. Rozchodzi się tylko o stopień świetności pewnego zupełnie zwycięstwa.

Uchwała komitetu wyborczego jest czynem wysoce doniosłym i dodatnim. Świadczy ona jak najlepiej o rozumie politycznym tych sfer, które ją spowodowały, a zapomnieć nie trzeba, że w skład komitetu wchodzi w przeważnej mierze przedstawiciele tej samej partji, która jeszcze przed niedawnym czasem zacięte toczyła z dzisiejszym kandydatem walki. Zrozumiano powagę położenia i zdecydowano nie z punktu widzenia ciasnej, partyjnej polityki i osobistych ambicji, lecz postawiono sprawę na gruncie realnej polityki, stworzono w ten sposób platformę, na której ukształtuje się najpomyślniej dalszy rozwój ruchu polskiego na Śląsku.

Kandydatura p. Napieralskiego bywa chwilowo dość mylnie oceniana. Z jednej strony sądzą, że pan Napieralski poszedł pod komendę „radykałów“, z drugiej strony upatrują w niej kapitulację narodowców na rzecz partji „Katolików“. Jedno i drugie nie zgadza się z istotą rzeczy. Kto pilnie bada stosunki śląskie, inaczej tę sprawę pojmuje. Nikt się nie poddał i nikt nie poniósł klęski. Jestto raczej rodzaj kompromisu,

nie wytworzony jednakże ad hoc, lecz wylaniający się ewolucyjnie z istoty ogólnego położenia rzeczy. Rozwój dokonał się w ten sposób, że kierownictwo spraw polskich na Śląsku, które od szeregu lat spoczywało w zasłużonych rękach „Katolika“, później zaś, od zwycięstwa Korfanteo począwszy, przeszło w pewnej mierze w ręce obozu narodowego, obecnie rozdzieliła się równomiernie na obie partje, które, każda postępując ku sobie krok jeden, są na najlepszej drodze do stworzenia silnego i jednolitego stronnictwa narodowo-katolickiego o obszernym programie ludowym i społecznym, uwzględniającym w równej mierze narodowy i religijny moment. Wytworzyła się więc pożądana harmonia pomiędzy poszczególnymi punktami obustronnych programów, nadwierzona poprzednio o tyle, o ile „Katolik“ kładł główny nacisk na interes religijny ludu, a narodowe gazety szczególnie narodowy podnosiły moment. Przynależność zaś do odrębnych politycznych partji wyznaniowej i narodowej wytwarzała głęboki antagonizm, wyradzający się w zasadniczą walkę, przyczem osobista niechęć przywódców, szczególnie podsycona przez politycznych przeciwników „Katolika“, ja skrawiej wydobywała sprzeczności, istniejące więcej w formie, niż w istotnej treści tej politycznej konstelacji.

Z chwilą, gdy „Katolik“ uczynił stanowczy krok także pod względem formalnym, przyłączając się do partji polskiej, załagodziły się przeciwieństwa; obecnie zaś sprawę tę można uważać za pogrzebane zupełnie.

Dzisiaj panuje zgoda i jedność w całym obozie polskim, który w dreszczach i bólach toczącej się walki oczyścił się z naleciałości tak centrowych, jak t. zw. wszechpolskich. Jest to rzecz nad wyraz ważna.

Zasadnicza jednolitość obecnego obozu polskiego jest nader cenną i ważną zdobyczą i to tak dalece, że nie znajdzie się tak łatwo polityka dość lekkomyślny, aby się miał pokusić o wniesienie rozłamu w formujące się szlaki polskie. Jedność ta i zgoda została przypieczetowaną uchwałą komitetu, oddającą mandat panu Napie-

ralskiemu. Jest to kombinacja szczęśliwa i rozumna zarazem.

Daje ona bowiem ruchowi polskiemu sukurs znaczny, a nawet rozstrzygający w postaci całej pracy „Katolików“; stawia w szeregi walczących w duchu zdecydowanie narodowym jedną z najwybitniejszych i najpopularniejszych sił politycznych w osobie samego kandydata. Przez to wzmacnia się spoiwość obozu polskiego, tak potrzebna w obecnych warunkach. Lud przyłączy się doń bez zastrzeżeń. Dotychczas bałamucony przez menterów centrowych, uderzających w mniemane antyklerykalne usposobienie gazet narodowych. Lud z niedowierzaniem spoglądał na ruch polski, sympatyczny mu ze względów na hasła, które podnosił, budzący jednakże stałą nieufność motywowaną mniemanym tego ruchu liberalizmem religijnym. Ten zarzut upada z chwilą, gdy doń przystąpił Adam Napieralski znany powszechnie, jako przekonany katolik, mający rozległe stosunki z duchowieństwem nie tylko w kraju, lecz i zagranicą. Zrobi to także jaknajlepsze wrażenie na księży górnośląskich, o których sympatję i pomoc chodzi nie tylko z religijnych lecz także i politycznych względów.

Ruch polski dopiero wtedy rozwinie wszystkie swoje wpływy, jeżeli pozyska księży — o tem pamiętać trzeba. Jeżeli kto tego wielkiego dzieła dokona, jeżeli ono wogóle jest na razie do nialnem, to niezawodnie Adam Napieralski.

Nakoniec zaznaczyć trzeba, że wysunięcie kandydatury p. Napieralskiego jest słuszną satysfakcją, daną mężowi ze wszechmiar zasłużonemu, właściwemu twórcy całego tego ruchu narodowego, z którego wszyscy tak słusnie jesteśmy dumni. Bez pracy p. Napieralskiego nie byłoby Korfanteo i gazet narodowych.

Że dziś nowocześni przeciwnicy polityczni składają mandat w ręce dawniejszego wroga, że on, — który tyle mandatów odrzucił, — właśnie ten mandat przyjmuje, jest dla każdego szeregowo Polaka, widokiem krzepiającym i wróżącym po myślniejszą przyszłość. Dlatego nie wahamy się nazwać roku 1906 rokiem epokowym w rozwoju życia narodowego na Śląsku. Najpiękniejszym

zwycięstwem ruchu narodowego jest właśnie pozyskanie Adama Napieralskiego dla walczących polskich szeregów. Ludzie jego typu bowiem nie czynią nic ze względów oportunistycznych, lecz z przekonania.

Śląskowi i Kołu polskiemu w Berlinie powinszować można posła, który jest nie tylko wytrawnym znawcą stosunków, nie tylko świetnym i zajmującym mówcą, ale przedewszystkiem czło wiekiem o nieposzlakowanej prawości charakteru i rzadkiej zaćności duszy. Cała przeszłość obecnego kandydata polskiego jest pasmem ciągłych celowych czynów i wysiłków dla dobra sprawy i charakteryzuje go jako polityka, prawdziwie w wielkim, niepowszednim stylu.

Poznali się na nim najpierw hakatyści. W nim upatrywali słuszenie największego wroga, to też nikogo nie zwalczali tak zacięcie, jak jego.

Tortury w policji warszawskiej

Do łotrów i zbrodni, jakich dopuszczają się dotychczas „władze“ rosyjskie w Królestwie, przybyły nowe: systematyczne tortury w policji warszawskiej! Okrutne znęcanie się przy „badaniu“ więźniów politycznych wprowadził nowy fi lar rządów carskich w Polsce niedawno mianowany naczelnik wydziału śledczego Grün, — indywiduum skazane przed trzema laty sądownie za pospolitą zbrodnię na pozbawienie praw i rotę aresztanckie!

Na skutek listów kilku więźniów politycznych które zdołały się przedostać przez mury aresztów i doszły do wiadomości publicznej, korespondent petersburskiej Rusi p. Klimkow rozpoczął dochodzenia w tej sprawie i ich wynik zamieścił w ostatnim numerze tego pisma. Oto jego relacja:

„Starałem się zbadać dokładnie — pisze p. Klimkow — sprawę tortur Sieczki i Rembowski go, których listy były ogłoszone w „Rusi“. Co się tyczy Rembowski go żadnych informacji zdobyć nie mogłem. Co do Sieczki, to fakt torturowania go został stwierdzony. Według słów osób, które

LOSY TALALEJA.

Powieść
przetłómaczona z oryginału rosyjskiego.
J. J. Miasnickiego.

9) (Ciąg dalszy)

— On? odpasie się, wspomni pani moje słowo, w miesiąc na podobieństwo kiernoza stłuscieje. Przecież on tam w tym kosobrzuchym Riazaniu w głodzie żył, nie dopijał, nie dojadał, a tu mu każdy domownik najlepsze kawałki przynosi, to kucharka, to kuczer... no nawet i nasza nianka, chociażby jej dawno już czas był na ementarz, a tu mu ona wczoraj wieczorem kawał pieroga wtyka... zakarmimy go jak Bóg na niebie, Matreno Teodorowno, zakarmimy...

— Zakarmią! — zamysliła się pani, przesu wając w ręce sznurek. Myślisz więc, żeby węzełek przesunąć?

— Z pewnością, więcej jak dwa centymetry, bo ostatecznie i jego nie będzie ścisnąć, no i koszule dłużej wystarczą.

— Dobrze. Spódnice wyczyściłaś?

— W porządku.

— Pojadę do Maryliza, bo to jutro u nas będą goście, a Tałalej nie ma ani koszuli, ani rękawiczek...

— To mi go pani do pomocy przeznaczają?

— W razie gości... pan mu też dlatego i zakiet darował, aby dla gości mieć męską posługę.

— Więc on to za dnia z miotłą, a wieczór lokaj! — zaśmiała się pokojowa.

— Nie lokajem a zarządcą domu. Gości przyjąć, herbaty podać...

— Ależ to cudownie Matreno Teodorowno; pani pojedzie do Mesylyza, a ja go zacznę pouczać usługiwania.

— Ty?

— No a co?

— Nie, ty go nie nauczysz. Do Mesylyza w tej chwili jeszcze za wczas, więc ja go sama mogę pouczyć...

— Boże! A któraż to pani kiedy lokajów u-

czyła? No, tego to nigdy w żadnej Europie nie było.

— Nie na twój to rozum... tobie samej jeszcze wartoby się uczyć usługiwać, a pchasz się do kształcenia Tałaleja, w każdym razie za dużo na siebie bierzesz... lepiej podaj tace...

— Do woli... jak sobie tam pani życzy... mnie to wszystko jedno i trzasnęła tacą o stół.

— Wynos mi się — okrycie mi wyczyść.

— Już wyczyszczone.

— Kapelusz przygotuj.

— Gotów.

— Wszystko jedno — wynos się. Tałalejuszku bierz do rąk tace. Ach jakiś ty śmieszny... Weź za rączki... O tak.. Przejdź się po pokoju.. Dobrze... Teraz wyobraź sobie że tu goście siedzą, a ty niesiesz herbatę... Do kogo najpierw pójdziesz?

— Rozumie się do pani gospodyni.

— Ach! głupstwo! Najprzód masz iść do gości. Jeżeli będą damy, to dasz najprzód, a potem do panów... pojąłeś?

— Słyszę. Rzecz nie trudna. U nas tak samo na wsi na wielką niedzielę, najprzód podaje się kieliszek starszynie, a po starszynie...

— No i widzisz jak to nie trudno zapamiętać. Z potrawami tak samo zrobisz jak będziesz obnosił...

— A czy bić pokłony przed gośćmi czy nie? Matreno Teodorowno. pytał dalej Tałalej.

— Na co?

— No żeby jedli i pili. U nas na wsi bez pokłonów i zapraszania do gęby nikt nie weźmie i potem nagadają, że zamało się kłaniano i proszono.

— W tej twojej głupiej wsi dzikie są obyczaje a u nas w Moskwie i bez pokłonów zmiatają z pół misków do czysta... A, jeszcze co... Przez głowę półmisku nie podawać ale z boku... pamiętaj o tem...

— Bezwarunkowo z boku, z tego powodu już tu raz kiedyś u nas było dużo nieprzyjemności... Wzięliśmy oto kuczera do pomocy pokojówce i nie poczuliśmy go. Ten sobie poniósł półmisek z rybą do mojej kumy i podał jej z tyłu przez głowę. Pan na niego woła: „Czyś ty djable oszalał?“

A kuczer ze strachem ciągnie półmisek napowrót tą samą drogą, trąca ową panią w nos i wylewa jej wszystkie sosy za kark, a sos był gorący. Takie ogromne potem miała bąble po całym karku. Na turalnie kuczeraśmy wygnali, ale pani kumy noga już nigdy u nas nie postąpiła. Proszę cię Tałalej, nie zapomnij, że z boku, bo ciebie by pan w tej chwili wygnął.

— Uważam. U nas na wsi znowu także raz babę jedną kapuśniakiem oparzyli.

— No widzisz, jak to źle przez głowę... A teraz postaw tacę na stole, pójdziemy do przedpokoju. Jak otworzysz gościowi drzwi to mu się zaraz pokłoń, płaszcz zdejm i na wiszadle powieś.

— To nie trudno.

— Ubierać trudniej. Tu oto wisi moje okrycie, weź je i odziej mnie dla próby.

— Zaraz.

— Dobrze. Tylko nie wolno dam rękami obejmować. Mogłyby się obrazić, staraj się, aby dam nie potrącać...

VII.

Gdy koło czwartej godziny zeszedł do kuchni, doleciała go rozmowa kucharki z pokojówką.

— No! nasza faska jakby się rozeschła! pękała ze śmiechu pokojówka. Za kosobrzuchym Riazancem, jakby za rodzonym synem, sama z niego miarę bierze, sama mu koszulę kupuje no i puszcza się na lekcje z nim... ha! ha! ha!...

— Guwernera mu przyjmie, wtórowała kucharka z traskiem posuwając po blasze ryneczkę; a to wszystko z tłuszczu moja droga to na co się nasze brzuchopasy puszczają... zachciało im się chłopca na pana przefasonować...

— To o mnie — pomyślał Tałalej i kaszlnął.

— A to i on, krzyknęła pokojówka; no i co? nauczyła cię już pani wszystkiego, czy jeszcze na jutro resztę odłożyła?

— Co potrzebne tego mnie nauczyła — odparł Tałalej, wchodząc za przepierzenie.

— Ach przepraszam pana za nasze zapytanie! powiedziała ironicznie pokojówka, wybac pan głupcom ich ordynarność moskiewską... ha! ha! ha!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Józef Massar
w Krakowie, ulica Floryańska L. 15.

Poleca na obecny sezon Nowości dla Pań na suknie w wełnie, jedwabiu, batystach, zefrach i t. d., jakoteż ogromny Wybór Nowości w konfekcyi dziecięcej. — Towar doborowy. — Ceny umiarkowane.

widziały ofiarę po torturach, jest to człowiek zupełnie zmarnowany fizycznie i złamany duchowo, z przytępieniem władzami umysłowymi. Przedostać się do Sieczki w żaden sposób nie mogłem, ale udało mi się zdobyć bezwarunkowo pewne zeznania towarzysza Sieczki, Kempkiego.

A teraz przechodzę do zeznań innych ofiar.

W dziesiątym pawilonie cytadeli warszawskiej jest uwięziony administracyjnie Stanisław Marczyk, który opowiedział co następuje: „Przed trzema tygodniami znajdowałem się w areszcie śledczym przy Ratuszu, gdzie mnie badali urzędnicy policji śledczej. Podczas tych badań znęcano się nademną w najokrutniejszy sposób: w ciągu 4 noce bito mnie bez przerwy kijami, kolbami karabinów, szablami, wyrwano włosy z głowy, skakano z ławek na piersi a kiedy ja pomimo tych męczarni nie mogłem wyznać tego czego nie wiedziałem, zagrozili mi wyrwaniem zębów przy czym jeden z agentów wziął do ręki przeznaczony do tego całki.“

A oto treść skargi wniesionej przez Karolinę Miller do prokuratora warszawskiej Izby sądowej:

„Brat mój Jan Morawski, osadzony w X pawilonie warszawskiej cytadeli opowiedział mi podczas moich odwiedzin o znęcaniu się nad nim w wydziale śledczym. Przywieziono go do wydziału śledczego z cytadeli wraz z dwoma innymi aresztowanymi: Stanisławem Marczykiem (patrz wyżej) i Aleksandrem Frenchowiczem. Po przybyciu jego do Ratusza ajenci w liczbie 15, zamknęli się z Morawskim w oddzielnym pokoju, jeden z nich chwycił go za włosy, drugi za nogi i trzymając go w tem położeniu, kopali go nogami po bokach bili kolbami w piersi, a trwało to przeszło pół godziny, dopóki Morawski nie omdlał. Zaświadczyć o tem mogą inni aresztowani (nazwiska ich mogę wskazać), którzy w dniu tym byli przyprowadzeni do wydziału śledczego i słyszeli jęki i krzyk Morawskiego. Brat mój w ciągu czterech nocy był w ten sposób męczony. Obecnie znajduje się w cytadeli i dotychczas, po upływie 4 tygodni, nie może przyjsć do siebie i cierpi od ran i uszkodzeń ciała, jakie mu zadano w wydziale śledczym.

Karolina Miller.

Inna ofiara, 20 letni Antoni Otocki, złożył następujące zeznania:

„W wydziale śledczym znęcał się nademną każdy, kto tylko chciał. Potem porozmieszczano nas oddzielnie i przy każdym postawiono policjanta z bagnetem. Polecono im nie dawać nam spokoju, bić i męczyć bez przerwy. Policjant bił mnie to kolbą, to bagnetem, chwycił ręką za włosy, bił głową o mur, bił tak, że cała głowa pokryta była guzami, twarz podrapana i pokrwawiona, a uszy porozrywane. Następnie i Grin i ajenci zaczęli mnie lżyć ostatnimi słowami i żądali, abym powiedział, gdzie się zbierają i co robią ci, których ja znam. Kiedy odmówiłem, ajenci schwycili mnie, jeden za włosy, dwóch za ręce, a dwóch za nogi, i poczęli mnie tak bić kolbami po grzbiecie, że straciłem przytomność. W ten sposób w ciągu badania kilkakrotnie mnie bito, a następnie rzucano na ziemię, tak, że w końcu przyznałem się do wszystkiego. W wydziale śledczym trzymano nas 10 dni. W ciągu trzech dni do ust nic nie wziąłem, tak byłem zbity, a trzy noce oka nie zamknąłem, bo policjanci z rozkazu Grina nie dali mi spać.“

„Tak więc — kończy swą relację korespondent „Rusi“ — fakt znęcania się i tortur, nie jest mytem, i śledztwo powinno tylko stwierdzić szczerze góry nadużycia. Lecz czy można się spodziewać takiego śledztwa? Dalej niż te rozstrzelania, znęcanie się i tortury pójsć już chyba nie podobna, a rząd ani myśli odezwać się! Więc na Boga, na cały świat wołajcie: „Precz z samowolą, śledztwa i sądu!“

Tak pisze korespondent rosyjski, a jego słowa można tylko uzupełnić okrzykiem: Kiedyż wreszcie skończą się w Królestwie rzady już nie dzikich żołądków, lecz zwykłych morderców i zbrodniarzy w rodzaju Grina i jego godnych towarzyszy i zwierzchników!

Z zaboru rosyjskiego.

Polacy w Radzie państwa.

W Petersburgu odbyły się wybory do Rady państwa z pośród przedstawicieli przemysłu i

handlu, które powołały trzech Polaków. Jako przedstawiciel Król. Polskiego został wybrany członek warsz. komitetu giełdowego adwokat przysięgły i finansista p. Stanisław Rotwand, znany w szerokich kołach Warszawy ze swej społecznej działalności.

Oprócz bezpośredniego przedstawiciela Król. Pol. do Rady państwa wybrano z łona przemysłu dwóch Polaków z Cesarstwa.

Jeden z nich p. Glezmer stoi na czele jednego z największych Towarzystw akcyjnych z branży włóknistej w Petersburgu, i jest prezesem stowarzyszenia przemysłowców. Do Król. Pol. z którego pochodzi i w którym ma najbliższą rodzinę, jest p. Glezmer mocno przywiązany. Posiada nawet niedaleko Warszawy własny majątek ziemski, Strugi.

Drugi p. Poklewski-Kozieł, pochodzi ze znanej polskiej rodziny, której członkowie wielce się przyczynili do rozwoju przemysłu na Uralu i w Syberji. Sam stoi na czele przedsiębiorstw górniczych i metalurgicznych w Ekaterynburgu.

Liczba aresztowanych.

Według zebranych danych, w więzieniach i aresztach policyjnych jednej tylko gubernji piotrkowskiej znajduje się obecnie 1,050 więźniów politycznych, a mianowicie: w więzieniu łódzkim 80, w ujeżdżalni wojskowej w Łodzi, zamienionej na więzienie i w aresztach policyjnych — 500 osób; w więzieniu w Piotrkowie 350 i w aresztach policyjnych i innych miast gubernji piotrkowskiej 350. Oprócz tego wielu więźniów politycznych z gubernji piotrkowskiej odsiaduje kary w więzieniach w Łęczycy i Sieradzu (gubernja Kaliska).

Rabunek... humoru.

Dotychczas bandyci warszawscy rabowali pieniądze i kosztowności, wczoraj jednak dokonano w Warszawie szczególnego rabunku. Mianowicie kilkunastu ludzi wtargnęło do redakcji świeżo założonego pisma humorystycznego pod tytułem „Szczutek“ i ogłuszywszy kilku uderzeniami w głowę robotnika z drukarni, wyrwało mu z rąk paczkę z 800 egzemplarzami pierwszego numeru tego pisma i uciekło.

Obrazki

Z ŻYWIENIA ALEKSEJA PRZYSZŁOŚCI

(Humor rosyjski.)

I.

W mieszkaniu „wolnego“ obywatela rosyjskiego zjawia się policjant.

— Syna pańskiego, ucznia klasy przygotowawczej, Aleksego Siniuszkiina skazałem na śmierć.

— Za co?

— Nazwał mnie śledziem... obraza rządu!

— Wiele? 25 kop. dosyć będzie?

— Ponieważ prawo jest nieprzekupne...

— Więc pół rubla?

— Taniej rubla w żaden sposób nie można.

— No bierz pan i... z Bogiem.

— Pokornie dziękuję. Ogłaszam dla syna pańskiego, ucznia klasy przygotowawczej, Aleksego Siniuszkiina zupełną amnestyę!

II.

Obiad imienninowy w domu spokojnego obywatela. Na miejscu honorowem siedzi „rewirowy“ (dozorca rewiru policyjnego, w randze podoficera) przysłany z urzędu dla „bezpieczeństwa politycznego“.

Grobowa cisza.

Wtem zrywa się zwawy młodzieniec:

— Szanowne panie i szanowni panowie! W naszym wieku...

— Małczat! Kto pozwolił mówić?

Młodzieniec w jednej chwili milknie i z przestraszenia wpada w katalepsję.

Niesmiało wstaje o czcigodnym wyglądzie

starzec i kłaniając się nisko „rewirowemu“, mówi błagalnym głosem:

— Dobry nasz rewir! Czy nie będziesz pan tak łaskaw i nie pozwoli mi wznieść toast za solenizanta?

„Rewirowy“ namyśla się, a po chwili odpowiada z uśmiechem:

— Pozwalam.

Twarze wszystkich obecnych opronienia blask szczęścia.

Mówca zwraca się do solenizanta i ze łzami w oczach rozpoczyna mowę:

— Drogi solenizancie! Z najmiłościwszego pozwolenia przedstawiciela władzy, jego ekscelencji naszego naczelnika policji wnoszę toast za twoje zdrowie.

Wszyscy z rozkosznym uśmiechem trącają się kieliszkami najpierw z „rewirowym“, a później z solenizantem.

III.

Lekeja historii w szkole. Na ławkach — uczniowie, na katedrze — nauczyciel, obok na krześle — w półleżącej pozycji urzędnik policyjny.

Nauczyciel: Dzisiaj dzieci, opowiem wam o republice rzymskiej.

Urzędnik policyjny: Zabraniam mówić o republice.

— Nauczyciel: Ależ proszę, przecież to należy do kursu.

Urzędnik policyjny: Pluję na wasz kurs! Nie pozwalam — i basta!

IV.

W sądzie (naturalnie wojennym.)

Prezes: Udzielam głosu obrońcy.

Obrońca: Panowie sędziowie! Przemówienie

swe oprę na gruncie prawnym i dlatego powołam się na te paragrafy prawa...

Prezes: Zatrzymaj się pan! O jakim prawie pan mówi?

Obrońca: O „Zbiorze praw państwa rosyjskiego“, dotychczas jeszcze oficjalnie nieodwołanym.

Prezes: Panie prokuratorze, a pańskie zdanie? Prokurator: Sądzę, że nie można pozwolić obrońcy, aby powoływał się na nieznane nam dokumenty.

Prezes: Panie obrońco! Zabraniam Panu powoływać się na „zbiór praw“, ponieważ, jak panu wiadomo, w całej Rosji jest obecnie ogłoszony stan wojenny lub wzmocniona ochrona i o żadnym prawie nie może być mowy Pogadaj pan o czem innym.

Obrońca: W takim razie wcale nie będę mógł.

Prezes: Ot to będzie najlepiej. Przecież kochany panie, mamy dzisiaj jeszcze 133 podsądnych skazać na śmierć.

V.

W kancelarji szefa urzędu.

— Mam honor przedstawić się waszej ekscelencji.

— Grasz pan w karty?

— Nie potrafię.

— Wódkę pan pijesz?

— Do ust nie biore.

— Tańczysz pan?

— Nie.

— W takim razie daję panu dymisję na podstawie trzeciego paragrafu — bez prośby, za „nieprawomysłowość“.

„MYDŁO MACIERZANKOWE“

tylko W. BRACHA z Tarnowa.

Najlepsze mydło toaletowe, MYDŁO MACIERZANKOWE, jedyny niezawodny środek przeciw wszelkim wyrzutom. Liszaje, piegry, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, wargy, przyszcze, wysypkę, lupieżkę z głowy i t. p., gubi radykalnie. — Cena mydła, 60 hal. — Do nabycia w wyłączn. składzie fabryczn. Skład apt. „Sanitas“, Kraków ul. Długa 16.

250 rocznica ślubów narodowych

JANA KAZIMIERZA

uczynionych w celu otrzymania oswobodzenia Ojczyzny dnia 1-go kwietnia 1656 r.

Czyż na niej pisać będzie palec Boski,
I ludzi dobrych używszy za głęski
Czyliż tu skreśli prawdę świętej wiary,
Że miłość rządzi plemieniem człowieczem,
Że trofeami świata są: ofiary.

Ze śmiercią Kazimierza Wielkiego i przez pakt Koszycki r. 1374, kończy się wolność kmieci. Odtąd jak mówi Szujski każdy szlachcic zostawał dziedzicem księżątkiem na swoich śmieciach. Odtąd królowie, układając się ze szlachą świecką i duchowną, nie tylko zmniejszają prawa korony, lecz i prawa kmieci, a do pewnego stopnia i mieszczan.

Władysław Jagiello i jego następcy potwierdzali pakta Koszyckie i zamienili nareszcie wolnego w przód kmięcia w niewolnika, którego mienie i życie należało od woli lub swawoli rycerza. — Żaden nieszlachcic nie mógł nabywać ziemi, ani opuszczać tej, którą uprawiał; dawny kontrakt za obopólną umową zawarty, zamienił się w zależność bezwzględna kmieci, którzy zrównani zostali z dawnymi ludźmi niewolnymi i usunięto także dobrze uposażonych dziedzicznych seltysów. Dr. Kutrzeba usprawiedliwia samo podniesienie czynszów stale określonych, które coraz mniejszą przedstawiały wartość. skoro wszędzie wartość pieniądza coraz bardziej maleje. Wszędzie powiększają się podatki, więc do pewnego stopnia podwyższenie robocizny na dochód państwa, lub na dochód tych, którzy bezpłatnie służbę wojskową pełnili, dałoby się usprawiedliwić, ale musiałoby to podwyższenie pochodzić nie od samowoli interesowanych osób, ale od władzy, mającej na pieczy dobro publiczne. Ta władza tymczasem coraz więcej słabła, a absolutum dominium już nie na tronie, ale w dworze szlacheckim się zagnieżdżyło. Nie było za dnej równowagi stanów, a zdobywszy sobie władzę nieograniczoną we wsi, zaczęto jej nadużywać. — Religia i poczucie sprawiedliwości powinno było powstrzymać zapędy jednej kasty w ciemieniu. drugiej i nadużywaniu zdobytych praw omnipotencji. Chciwości kastowej sprzyjało zapanowanie humanizmu, który oprócz swoich stron dodatnich, przyniósł ze sobą i ujemną stronę wyobrażeń społecznych pogańskich. — W świecie starożytnym tylko garstka obywateli miała wolność. — Podbici niewolnicy żadnych praw nie mieli i mieć nigdy nie mogli. — Przejęto się temi ideami i skurczono Chrystyanizm, ograniczając go już nie do ochrzczonych jak w średnich wiekach, ale do nobilitowanych. — Zabicie nie szlachcica, uchodziło niemal bezkarnie aż do roku 1768. Absolutum dominium szlachcica, odnosiło się nawet do sumienia włościan. — Panowie nakazywali chodzić do kościoła swoich wyznań.

Pierwsza chłosta dopuszczoną została przez Chmielnickiego i Tuhajbeja, druga cięższa jeszcze przez Karola Gustawa r. 1655 i w przeciagu kilku tygodni rzeczpospolita szlachecka de facto istnieć przestała, zamieniona w wielką ruinę, los jej spoczywał w ręku króla szwedzkiego. — Jan Kazimierz schronił się na Śląsk, a wygnanie jego, jak mówi Szujski, w ówczesnych okolicznościach wydawać się mogło bez nadziei powrotu, gdyż najezdnik nie chciał z nim nawet traktować, nie uważał go już za stronę wojującą. — Z państwa mającego 15.000 mil kw. pozostała się tylko Jasna Góra Częstochowska, Lwów, Gdańsk i Zamość, które trzymały się jeszcze bez nadziei odsieczy, a więc z tem większym bohaterstwem. Z łatwością Polska mogła być wówczas rozebrana, tem więcej, że car Aleksy już zajął Wilno, elektor brandenburski, książe pruski układał się z królem szwedzkim o jaknajwiększy łup dla siebie ze zwyciężonej Polski. Chmielnicki z oddziałem wojska rosyjskiego oblegał Lwów. Na pomoc z nikąd rachować nie można było, gdyż cesarz obawiając się żołnierzy szwedzkich w wojnie trzydziestoletniej wywieszonych, zachował bojaźliwą neutralność i hufcom polskim ze Śląska wydalić się kazał.

Podział Polski był nawet zaprzysiężony.

„Walka pod murami Częstochowy, jak mówi A. Mickiewicz, — wyteżyła się tak wysoko, że cała Polska mogła ją widzieć i ujrzeć w Kordeckim i ideał narodowego oporu, przykład tego, co każdy Polak mógł uczynić. Ta żywa odezwa do uczuć wszystkich, zjednoczyła na chwilę Polaków w jednym uniesieniu, stali się niezwykłymi.“

Heroiczna obrona Lwowa, przyczyniała się także do odrodzenia odwagi i miłości Ojczyzny i kiedy Jan Kazimierz postanowił dopełnić swego obowiązku z narażeniem życia przybył do Lwowa z trzystu żołnierzami, zaczęto organizować obronę niepodległości narodowej. Czarniecki je dyny z wodzów, który nie przeszedł na stronę najeźdźcy, postawiony przez króla na czele wiernego rycerstwa i piechoty włościańskiej, był z początku przez Szwedów pobity. Karol Gustaw dowiedziawszy się o przybyciu Jana Kazimierza do Lwowa, wyruszył ku niemu, aby go uwięzić. W tej stanowczej chwili Jan Kazimierz w nieszczęściu nawrócony, nie traci nadziei w pomoc Boską. Aleksander VII Papież radzi mu, by uczynił jakiś ślub do Najśw. Panny Maryi. Król obwieszcza to swojemu otoczeniu i nareszcie zaprasza wszystkich do katedry Lwowskiej na dzień 1 kwietnia na mszę Nuncjusza papieskiego. Przede Mszą udał się król z procesją do Kaplicy Domagaliczów, gdzie przed obrazem Najśw. Panny Maryi Łaskawej Lwowanie modląc się, wiele łask otrzymywali; obraz ten umieszczono w wielkim ołtarzu katedry. W czasie Mszy, przy której komunikował przykleknawszy u stóp ołtarza, odczytał Jan Kazimierz swoje śluby i przyrzeczenie po łacinie.

„Wielka Boga Człowieka Matko i Najświętszo Panienko! Ja, Jan Kazimierz z łaski Twojej i Syna Twego króla na królami i Pana mego, król, upadłszy do stóp Twoich Najświętszych obieram dzisiaj Ciebie za Patronkę moją i na państw moich królowę. Siebie i moje królestwo polskie, Księstwo litewskie, Ruskie, Pruskie, Mazowieckie, Żmudzkie, Inflanckie i Czerlichowskie, wojska obydwu narodów i wszystkie ludy moje Twojej szczególnej opiece i orędownictwu poruczam, Twojej pomocy i miłosierdzia w tem ciężkim i niepewnym położeniu królestwa mego przeciw nieprzyjacielom Kościoła rzymskiego, błagam w pokorze. A ponieważ zobowiązany wieloma dobrodziejstwami Twojemi, pragnę wraz z ludem moim jeszcze więcej i goręcej ci służyć, Tobie tedy i Synowi Twemu, Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi, przyrzekam w imieniu mojem, następców moich i moich ludów, że według wszelkich sił będę szerzył nabożeństwo i cześć Twoją i Syna Twego po całym Królestwie mojem. — Przyrzekam nadto i ślubuję, że jeśli za Twojem przemożnym orędownictwem i za zmiłowaniem Syna Twego odniosę zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, zwłaszcza nad Szwedami, którzy zwalczają i wykorzystują nabożeństwo i cześć Twoją i Syna Twego, będę się starał u Stolicy Apostolskiej, aby ten dzień corocznie na podziękowanie Tobie i Synowi Twemu po wszystkie czasy, uroczyste i jako święto był obchodzony i dołożę starania u bisku-pów moich, aby to, co przyrzekam, spełniły ludy moje. Gdy zaś jasno widzę ku wielkiej boleści mojej, że to za jęki i ucisk ludzi niskiego stanu Syn Twój, Sprawiedliwy Sędzia, zsyła na królestwo moje plagi moru, wojen i innych nieszczęść przez tych lat siedm, przyrzekam nadto i ślubuję, że po nastaniu pokoju, dla uniknięcia nieszczęść szczerze wybadam wszystkie stany i dołożę starania, aby lud królestwa mego był wolnym od niesprawiedliwych ciężarów i ucisków. Spraw to o Najłaskawsza Pani i Królowo, a jakoś mnie dostojnikom moim i stanom dała myśl złożenia tych ślubów, tak też uprosz u Syna Swego łaskę do ich wykonania. Amen. Amen.“

Po królu, senatorowie i rycerstwo padłszy na kolana, te same śluby i to samo przyrzeczenie powtórzyli. — Tegoż dnia na niesporach, Nuncjusz śpiewając litanię Loretańską, po trzykroć zaintonował: Regina Regni Poloniae ora pro nobis. Odtąd ta inwokacja nie przestała być w używaniu w Polsce tam, gdzie rządy jej nie zakazały. *)

*) Jest breve Papieskie pozwalające na używanie tej inwokacji w Polsce, a Kardynał Dunajewski wyrobił w Rzymie odpust częściciowy na inwokację: Najświętsza Maryo Panno Królowo Korony Polskiej módl się za nami.

W 7 dni po ślubach narodowych, Czarniecki odniósł zwycięstwo na Szwedach pod Warką. Król szwedzki zamiast zdobywać Lwów, zmuszony został cofnąć się z Jarosławia i utraciłszy Sandomierz, zaledwie wymknąć się zdołał do Warszawy, ku której wyruszył za nim Jan Kazimierz z pospolitem ruszeniem i z włościańską piechotą i wkrótce odzyskał stolicę swoją, a później i całe królestwo.

Ks. J. S.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CRZEŚCJAN!

Kraków dnia 31 marca.

Kalendarzyk kościelny. W niedzielę Męki Pańskiej, Hugona biskupa wyznawcy i Teodory męczenniczki; w poniedziałek Franciszka z Pauli i Teodozji męczenniczki; we wtorek Macierzy Najświętszej Maryi Panny i Ryszarda biskupa wyznawcy.

Kalendarzyk astronomiczny. W niedzielę wschód słońca rozpoczyna się o godzinie 5 minut 19, zachód przypada o godzinie 6 minut 9, długość dnia godzin 12 minut 50.

Kalendarz niedzielny: W niedzielę dnia 1 kwietnia: Teatr miejski: popołudniu „Po śmierci cioci“, wieczorem „Starościc ukarany“.

Powszechne wykłady uniwersyteckie (w auli I. szkoły realnej, przy ulicy Studenckiej): od 5 do 6 popołud.: „O środkach spożywczych“ wykład dra Leonarda Biera.

Sala starego teatru: popołudniu „Prima Aprilis“ na dochód budowy szkół T. S. L.

Sala Rady powiatowej: o godzinie 3 po południu. Walne zgromadzenie właścicieli realności.

Pałac Spiski: Wystawa sztuki kucharskiej w połączeniu z loterją.

Towarzystwo popierania ochrony dzieci i opieki nad młodzieżą (przy ul. Zwierzynieckiej): o godzinie 3 po południu odczyt dra Zofji Daszyńskiej Golińskiej: „Alkoholizm jako wróg szczęścia rodzinnego“.

Chromo-fotoskop (przy ulicy Florjańskiej): Południowo-wschodnia Afryka, (teren powstania Hererów) w 50 obrazach.

„Sokół“: wieczorem w małej sali „popis gimnastyczny młodzieży i członków“.

„Gwiazda“: wieczorem przedstawienie teatralne „Kaśka Karjatyda“.

Sprawy duchowne. Ks. biskup Anatol Nowak dziś o godzinie 7 rano w kaplicy seminarjum duchownego udzielił święcenia djakonatu słuchaczom IV roku św. Teologii. seminarjum djecejalnego i klerykom zakonu OO Jezuitów.

Ks. Jakób Rajski, administrator z Pobiedra, przeniesiony został na administratora do Izdebnika.

W kościele św. Mikołaja rozpoczynają się jutro rekolekcje pod kierunkiem OO. Jezuitów o godzinie 3 po południu i trwać będą przez poniedziałek, wtorek, środę i czwartek. I pierwsze kazanie o godzinie 6 do 6-tej rano, . wieczorem o godzinie 7 i 8 dwa kazania. W piątek wspólna komunija św. o godzinie 7 rano.

Ks. Arcybiskup Teodorowicz zakończył swoje nauki rekolekcyjne, które ścigały do kościoła OO. Zmartwychwstańców tłumy wiernych żądnych wysłuchać słowa Bożego z ust złotoustego Arcypasterza.

Konferencje duchowne dla pań w kościele akademickim św. Anny rozpoczną się w niedzielę dnia 1-go kwietnia o godzinie 5 po południu. Nauki wypowie ks. proboszcz Kollégiaty.

Ruch tramwajowy. Od jutra dnia 1 kwietnia wozy tramwaju elektrycznego po pięciomiesięcznej przerwie zaczną kursować na linii: Rynek—Park dra Jordana.

W rocznicę śmierci Juliusza Słowackiego, we wtorek dnia 3 kwietnia odbędzie się za duszę poety nabożeństwo żałobne w kościele OO. Pijarów o godz. 7 rano, na które Towarzystwo „Elesis“ zaprasza Rodaków.

Stowarzyszenie cechowe majstrów murarskich ciesielskich i studniarskich w Krakowie, odbyło w piątek zgromadzenie, pod przewodnictwem starszego p. Tomasza Bujasa, wobec sekretarza magistratu p. Teodora Kosińskiego, jako komisarza i instruktora Stow. P. zemysłowych dra J. Schoenetta.

Jedwabie Henneberga
Seiden-Fabrikant, Zürich — Henneberg.

Tylko prawdziwe, jeżeli wprost odemnie sprowadzone, czarne, białe i kolorowe, od 60 ct. do 11:35 zł. za metr, gładkie w pasy, w kratkę, wzorowane adamaszk itd. Jedwabie adamasz. od 80 ct. do zł. 11 80 | Jedwabie bal. od 60 ct. do zł. 11:35
Jedwab batyst. na spodnice od zł. 9 90 | Jedwabie ślub. od 85 ct. do zł. 11:35
do zł. 43 25 | Jedwabie na bluzki od 65 centów do zł. 11:35
Fularowy drukow. od 65 ct. do zł. 3:70 |
Za metr. Dalej jedwab, voile, muszlin, tytyk, Cameleon, Armure Sirène, Cristallina, Ottoman, Surah i t. d. franco i już oclone do domu. Wzory odwrotnie Porto do Szwajcarii 25 hal.

Po odczytaniu protokołów, oraz sprawozdania z czynności zarządu, p. Zakulski zdał sprawę z delegacji na kongres majstrów murarskich całej Austrii, który się odbył w Wiedniu, w sprawie obrony przeciw zamachom budowniczym, aby majstrów murarskich, ciesielskich i studniarskich, a także i kamieniarskich usunąć, a roboty wykonywać pod własnym kierownictwem przy pomocy robotników.

Na wniosek pp. Drozdowskiego i Rocka, uchwalono w tej sprawie w jaknajkrótszym czasie zwołać wiec majstrów budowlanych w Galicji do Lwowa.

Otrzymałszy głos doradcy — przedstawił p. Korosteński redaktor „Dzwigni“ ze Lwowa, potrzebę, aby wszystkie stowarzyszenia przemysłowe kraju naszego przystąpiły do wspólnego związku tych stowarzyszeń, któryby miał obradować jednego roku we Lwowie, drugiego w Krakowie. — Sprawę tę poparł p. Drozdowski. Zgromadzenie na jego wniosek uchwaliło, aby wydział odniósł się w sprawie Związku do utworzonego już komitetu. Następnie uchwalono przyjąć do stowarzyszenia nową kategorię członków, a mianowicie majstrów brukarskich. Uchwalono preliminarz budżetu. Przyjęto wniosek komisji kontrolującej, a na wniosek p. Głóńczyka, wyrażono jednomyślnie starszemu, p. Bujasowi, podziękowanie za jego starania około dobra Stowarzyszenia. Po oddaniu czci członkom, zmarłym, obradowano nad sprawą czeladzi i uchwalono no udzielać wyzwoleń na ulatwionych warsztatach. W końcu p. Głóńczyk zaproponował wniesienie petycji do wydziału krajowego na ręce p. marszałka, jako prezesa komitetu restauracyjnego Wawelu, — aby wszelkie roboty murarskie i ciesielskie przy odnowieniu Zamku królewskiego, oddawano w drodze licytacyjnej majstrom wykwalifikowanym.

Rezygnacja. Pan Zdzisław Katyński radca sądu krajowego wniósł do prezydium miasta rezygnację jako członek Rady miasta.

Walne zgromadzenie stowarzyszenia pracownic konfekcji damskiej pod wezwaniem św. Antoniego, odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 2 po południu w lokalu przy ul. św. Jana nr. 16. Zarząd prosi o liczny udział członków.

Przedstawienie na dochód funduszu emerytalnego artystów teatru miejskiego zapowiada się bardzo dobrze. Sprzedaż biletów w kasie zamawiań Grigara postępuje rażno. Obsadę sztuki E. Rostanda „Romantyczni“ tworzą pp. Czechowska, oraz pp. Tarasiewicz, Zelwerowicz, Popławski, Sępowski, i inni: W sztuce L. Rydla „Z dobrego serca“ prócz dyr. Solkiego wezmą udział p. Kośnierska oraz p. Zelwerowicz i Puchalski.

W antraktach na foyer będą artystki nasze sprzedawać programy i zajmą się sprzedażą w bufecie.

Repertuar teatru miejskiego.

Poniedziałek „Romantyczni“, kom. w 3 aktach E. Rostanda i „Z dobrego serca“, obr. dr. w 1 akcie C. Rydla. (Na fundusz emerytalny artystów).

Wtorek: „Pelleas i Melisanda“, poemat dram. w 12 obrazach M. Maeterlincka.

Środa: „Niepoprawni“, dram. w 8 aktach Jul. Słowackiego (popularne).

Czwartek: „Pelleas i Melisanda“, poemat w 12 obrazach M. Maeterlincka.

Sobota: „Miłosierdzie milczenia“, sztuka w 3 aktach Mar... Ko..., rozpocznie „Nowe prądy“ dramat w 1 akcie J. Klemensiewicza. (Nowość.)

Niedziela o godz. 3-ciej: „Obrona Częstochowy“, dram. hist. w 7 obrazach Juliana Poradowa. (Ceny niższe do połowy).

O godz. 7 „Tamten“, sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w Krakowie (w auli I szkoły realnej o godzinie 6-tej).

W sobotę dnia 31 marca: prof. dr. Stanisław Turowski: „Literatura polska wieku XVII (wykład X i ostatni). w niedzielę dnia 1 kwietnia: dr. Leonard Bier: „O zasadach żywienia (wykład I z demonstracjami). W poniedziałek dnia 2 kwietnia, we wtorek dnia 3, we czwartek dnia 5, w piątek dnia 6 i w sobotę dnia 7 kwietnia: Asystent Uniw. dr. Wacław Tokarz: „Dzieje Księstwa Warszawskiego“ (wykład I—V.)

Na prowincji w niedzielę dnia 1 kwietnia.

W Bochni: Prof. Uniw. Jagiell. dr. Wiktor Czermak: „Rok 1846 w Galicji (w sali kasynowej, o godzinie 6).

W Jasle: Prof. Jan Walczak: „O eterze“ (w sali „Sokoła“ o godzinie 5.)

W Mielcu: Radca szkolny dr. Czesław Pieniążek: „O Józefie Ignacym Kraszewskim“ (w sali kasynowej, godz. 4).

W Nowym Sączu: Prof. Stanisław Leonhard: „Lessing jako krytyk“ (w sali tow. kasynowego, o godz. 5.)

W Nowym Targu: Prof. Floryan Sobieniowski: „Chwila bieżąca a literatura“ (w auli gimnazjalnej, o godz. 4).

W Oświęcimiu: Inżynier Stefan Natanson: „O ludności polskiej na Śląsku pruskim“ (w sali hotelu Herza, o godz. 5).

W Rzeszowie: Dr. Mieczysław Nartowski: „O nerwowości“ (w sali Sokoła“ o godz. 4).

W Zatorze: doc. Uniw. dr. Antoni Karboviak „Odrodzenie oświaty w Polsce za Stanisława Augusta“ (w sali Rady miejskiej o godz. 5).

Kronika lwowska. (Od naszego kor.) Powoli zaczyna się teraz odstaniać źródło owych plotek o zakładzie pani Strzałkowskiej. Oto w dziennikach tutejszych pojawiły się następujące oświadczenia:

„Dnia 26 bm. w obecności kilku osób powtórzyłam opowiadaną mi wieść o rzekomych niemoralnych zajściach w zakładzie p. Zofji Strzałkowskiej, wymieniając osobę rzekomego sprawcy i liczbę jego rzekomych ofiar.

„Oświadczam niniejszem, że wieści te powtórzyłam na wiarę osoby trzeciej i stwierdzam, że nabrałam rzetelnego przekonania, że wieści te są wprost zmyślane, wyrażam żal, że mimowolnie przyczyniłam się do rozszerzenia tych wieści oraz wyrażam publicznie pełen szacunek i cześć dla p. Strzałkowskiej i jej wszystkich uczennic — między którymi jest także moja córka, którą nadal z całym zaufaniem w zakładzie p. Strzałkowskiej pozostawiam. We Lwowie dnia 29 marca 1906 roku.
Jadwiga Rose.

„W imieniu panny Zofji Strzałkowskiej i swoim własnym, przyjmuję powyższą deklarację pani Rose jako zupełną satysfakcję dokonanej przez nią obrony, jednocześnie zaś wdrażam postępowanie sądowe przeciw osobom, podanym przez panią Rose jako źródło, z którego zaczerpnęła oszczerzych wieści.“ — Robert Klemensiewicz, dyrektor żeńskiego gimnazjum i seminarjum Z. Strzałkowskiej.

Dwa te oświadczenia rzucają trochę światła na całą sprawę i jeszcze raz dowodnie wykazują, że chodzi tu faktycznie jedynie o plotkę przez kogoś niechętnego ukutą.

Przed sądem tutejszym rozpocznie się w poniedziałek rozprawa przeciw 20 robotnikom. Oskarżeni oni są o znane awantury podczas balu w Sanoku. Rozprawa potrwa kilka dni, gdyż powołano dużo świadków.

Nowy język „Esperanto“ zaczyna zyskiwać sobie u nas coraz więcej zwolenników. We wtorek rozpocznie się publiczny kurs nauki tego języka w szkole realnej przy ulicy Kamiennej. Kurs ten obejmie 10 lekcji; pierwszą lekcję poprzedzi odczyt o znaczeniu tego międzynarodowego języka.

Celem popierania nauki tego języka utworzoną została osobne stowarzyszenie.

Wieża na cerkwi św. Parascewii przy ul. Żółkiewskiej grozi zawaleniem. Koszt wzniesienia nowej wieży, obliczony na 25.000 koron, nie znajduje pokrycia w tegorocznym budżecie gminy. Wobec tego uchwalił magistrat wieżę rozebrać i tymczasowo dać pokrycie blaszane kosztem 600 koron, w roku zaś przyszłym wybudować nową wieżę.

Również katedra św. Jura ma być odrestaurowaną. Na wczorajszym posiedzeniu komisji archeologicznej przyjęto jednogłośnie plany rekonstrukcji świątyni, wypracowane przez inż. J. A. Topolnickiego, obliczającego koszt całej roboty na 158.000 kor. W skład komisji restauracyjnej wchodzi oprócz projektodawcy pp.: prof. Finkel, dr. Czołowski, Antoniewicz, prof. Kolesa, ks. mitr. Czapelski i ks. mitr. Bielecki. Roboty rozpoczną się jeszcze w tym roku.

Na wczorajszym posiedzeniu jawnem Rady m., przed przystąpieniem do porządku dziennego, uchwalono na wniosek radnego ks. prałata dra

Lenkiewicza wezwać prezydenta miasta, aby przy zamknięciu rachunków za rok 1905 wydzielił kwotę 30.000 koron, która ma być złożona w kasie miejskiej do ewentualnego użytkowania na dodatki aktywne urzędników miejskich i podwyższenie płac służbie miejskiej.

Z Jasła donoszą nam:

W niedzielę odbędzie się w tutejszym „Sokole“ przedstawienie kółka amatorskiego towarzystwa. Na scenie ukaże się komedyjka „Wojna podczas pokoju.“ Reżyseruje powszechnie w Jasle lubiany p. Szymański.

W sąsiedniej wsi Kowalowy zdarzył się wczoraj niebezpieczny wypadek. 17-letni chłopak wiejski W. Rogowski nasypał prochu do żdźbła słony i wyszedłszy przed dom zapalił go. Płomień buchnął i objął chłopca oraz z niego przerzucił się na niską strzechę. Chłopak odniósł silne poparzenia, zaś chałupa splonęła doszczetnie wraz z inwentarzem. Szkoda wynosi około 1200 kor. Chłopca przewieziono do szpitala do Jasła, gdzie walczy ze śmiercią.

W Zakopanem odbyło się w niedzielę 25 marca Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia „Schronienia nauczycielek i nauczycieli“. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu wydziałowi, wybrano nowy wydział, w którego skład weszli: Turkowa Michalina, prezesowa, Surzycka Helena, sekretarka, Staszek Walenty, skarbnik, Zielezińska i Dr. Zygmunt Kostkiewicz. Do komisji rewizyjnej wybrano: Hr. Tarnowską Józefę Turka i Dra Brzezińskiego.

Stowarzyszenie otrzymało nowy statut na podstawie którego będą mogli korzystać ze Schronienia nie tylko nauczycielki, ale także i nauczyciele. Takie rozszerzenie zadań instytucji wymagać będzie znacznych funduszy, gdyż wynajęcie osobnego domu, urządzenie tegoż itd. przysporzy Wydziałowi dużo trosk i trudów. Na walnym Zgromadzeniu zapadło wiele ważnych uchwał, o sprawach Towarzystwa.

Wydział schronienia przyjmuje do 1 czerwca podania o przyjęcie do Schronienia nauczycielek i nauczycieli. Opłata za mieszkanie, usługę, pomoc lekarską i całe utrzymanie w Schronieniu wynosi miesięcznie 77 koron.

Z Limanowej piszą nam: Toczyła się tu wczoraj rozprawa karna w c. k. Sądzie powiatowym przeciw poczmistrzowi Kołodziejowi z Ujanowic, emerytowanemu wachmistrzowi żandarmerji, o obrazę czci i oszczerstwo żandarma Jędrzejewskiego z Ujanowic pod Limanową. — Po przeprowadzeniu dochodzenia Kołodziej został skazany na 7 dni aresztu z zamianą na grzywnę.

Kroniczka literacko-artystyczna.

Z tygodnia muzycznego. (Wera Schapira. St. Barcewicz. L. Golmer.)

Młodziutka pianistka, mająca już pewne uznanie na szerokim świecie, przedstawiła się w Krakowie po raz pierwszy w ubiegłym tygodniu i zyskała przyjęcie życzliwe. P. Wera Schapira nie posiada jeszcze tych wielkich wirtuozowskich zalet jakie ma np. Szalitówna, ale jest na dobrej drodze, a co ważniejsze, ma talent, który do pięknych uprawnia nadziei. Niejedno w jej grze jest jeszcze niedojrzałe i niedokończone, jednak czy gra Beethovena, czy Bacha, czy Chopina, każdy ma w jej interpretacji wyraz odrębny, właściwy, — zapewne nie ostateczny lub jakiś wyjątkowy, ale świadczący o inteligentnym wglębienu się w rzecz i o szczerliwym poczuciu muzycznym. Zupełne opanowanie instrumentu uwydatni w przyszłości lepiej te zalety, poważne i godne uznania.

Sprawozdanie z koncertu Barcewicza może się już ograniczać do zanotowania lepszego lub gorszego usposobienia artysty. W piątek był w doskonałym. Zresztą wszyscy wiedzą, czego się od niego należy spodziewać i dlatego — tak jak bajeczek p. Jowialskiego — zawsze go warto słyszeć, żeby rozkoszować się jego słodkim tonem i tym ciepłym polskim sentymentem, którym nas „bierze“ bardziej od wszystkich innych skrzyptków. Oczywiście koncert Barcewicza nie byłby zupełnym, gdyby w nim brakło, choć nad program, bajecznie wykonanej „Legendy“ Wieniawskiego. Była też i w ostatnim koncercie, przyjęta największym aplauzem.

GORSETY

WEDŁUG NAJNOWSZYCH KROJÓW PARYSKICH I BRUKSELSKICH
POLECA NOWO OTWORZONA

Paryska Pracownia Gorsetów „Felicja“ Kraków

ul. Floryańska 1. 2 (Hotel Drezdeński.)

WSZELKIE ZAMÓWIENIA W ZAKRES GORSECIARSKI WCHODZĄCE WYKONUJE SIĘ CIĄGU 8 GODZIN.—PRZYJMUJE WSZELKIE REPERACYE. ZLECENIA Z PROWINCYI USKUTECZNIA SIĘ ODWROTNĄ POCZTA.

Akompaniował bardzo dobrze p. Golmer. Jako solista okazał ładne uderzenie i znaczną technikę, przy tak rozpaczliwej nerwowości czy śmiecie, że i największe zalety mogłaby w nieważną obrócić.

Akustyka sali święciła prawdziwy tryumf na tym koncercie. Ci panowie, którzy zasadniczo podczas produkcji zabawiali się głośniejszą muzyką, mogą być przekonani, że „wdzięczna” publiczność całej sali nie uрониła ani słowa z ich cennych uwag, pomimo, że skrzypce i fortepian przeszkadzały trochę... K.

Nowy dramat Tetmajera. Znakomity liryczny autor „Anioła śmierci” Kazimierz Tetmajer wykończył świeżo dramat wierszem p. t. „Rewolucja”, do którego natchnienia zaczerpnął w współczesnym przełomie dziejowym w caracie. Fragment z tego utworu, budzącego ogólne zajęcie wykształconego ogółu polskiego, zamieścił świeżo „Świat” w ostatnim swym 12-tym numerze. Z licznych artykułów, jakie przyniósł nowy numer „Świata”, na zaznaczenie zasługuje feljeton ilustrowany o kampanii przedwyborczej w Królestwie, artykuł St. Kozłowskiego p. t. „Cisza”, dający rzut oka na stan polskiej twórczości literackiej w chwili obecnej, oraz artykuł o Axentowiczu z reprodukcjami szeregu dzieł tego artysty. Na karcie albumowej obraz Zagórskiego „O szarej godzinie”

Ze świata

Parlament japoński europeizuje się, jeżeli można wierzyć następującemu doniesieniu londyńskiego „Daily Express”. Do pisma tego telegrafują z Tokio, że japoński parlament był onegdaj widowiskiem prawdziwej walki między członkami partii rządowej a posłami opozycyjnymi. Powodem tego była różnica co do przedłożenia rządowego o upaństwowieniu wszystkich kolei japońskich. Izba wyższa zaproponowała w przedłożeniu pewne zmiany, ale opozycja w Izbie poselskiej poczęła oburzać się na żądanie przyjęcia tych zmian. Około 24 posłów opozycyjnych rzuciło się na ławy ministrów i czynnie ich znieważało. Posłowie bili kulakami i książkami, ciskali również kałamarzami. Ogólna walka trwała około kwadransa. Tymczasem rząd zawezwał policję celem przywrócenia ładu. Wywiązała się nowa walka pomiędzy opozycją a żołnierzami policyjnymi. W końcu policjanci zdołali rozgnać posłów z Izby wyprowadzić, poczem przedłożenie rządowe przyjętem zostało znaczną większością.

Nowe obowiązki żandarmerji rosyjskich. Przyszła Duma obarczyła żandarmerji rosyjskich nowymi obowiązkami. W mieście Bogorodzku, jak donoszą pisma rosyjskie, najzarliwszym agitatorem był żandarm, naturalnie ubrany po cywilnemu. Na zebraniach przedwyborczych wygłaszał on „płomienne przemówienia” i wychwalał program partii monarchicznej. Trzeba przyznać żandarmerji rosyjskiej pracowitość: nietylko rewiduje, więzi, morduje, urządza pogromy, lecz także zajmuje się agitacją przedwyborczą.

Telegramy

(z dnia 31 marca.)

Upaństwowienie kolei północnej.

Wiedeń. Na dzisiejszym walnym zgromadzeniu akcjonariuszów kolei północnej jednomyślnie uchwalono projekt umowy z rządem, dotyczącej wykupu kolei północnej. Radca ministerjalny Bahns oświadczył z upoważnienia rządu, że rząd przyjmuje dzisiejszą uchwałę.

Katastrofa w Courrieres.

Lens. Wczoraj wydobyto jeszcze kilka trupów, które wyglądały jak mumie. Lekarz, który je oglądał, rzekł, że śmierć nastąpiła dopiero przed 20 godzinami.

Paryż. Wszystkie dzienniki omawiają sprawę ocalenia 13 górników w Lens. Dzienniki socjalistyczne i radykalne atakują Two. kopalni w Courrieres, które zamiast energicznie przystąpić do akcji ratunkowej, oświadczyło z góry, że wszystko jest stracone. Kto wie, ilu górników przez to zginęło.

Jaures w swoim organie ostro występuje przeciw dyrekcji kopalni w Courrieres, która odpowiedzialność chce zwać teraz na strejkujących robotników. „Trzeba tej bezwstydnego ko-

medji koniec położyć, — pisze Jaures, — bo gdyby choć jeden inżynier powiedział robotnikom, że pod ziemią znajdują się ich towarzysze, którzy mogą być ocaleni, tysiące robotników stanęłoby do pracy ratunkowej.”

Lens. Ocaleni górnicy wysłali do westfalskich górników telegram z podziękowaniem za ocalenie.

Paryż. Deputowany socjalistyczny Basly zapowiada na przyszłe posiedzenie Izby deputowanych interpelację w przedmiocie prac ratunkowych w Courrieres.

Demonstracje w Tulonie.

Tulon. 10,000 anarchistów i antimilitaristów wraz ze strejkującymi kelnerami przeciągało onegdaj wieczorem ulicami miasta. Urządzili oni burzliwą demonstrację. Na bulwarach wzniesli barykady, ale policja temu przeszkodziła.

Tulon. Wieczorem ponowiły się demonstracje, przyczem wojsko było zmuszone do użycia broni palnej. Kilka osób rannych. Znaczna liczba aresztowanych.

Zamachy rewolucyjne.

Odessa. (P. a. t.) Wczoraj wtargnęła banda anarchistów do sklepu Zasławskiego i zażądała pieniędzy. Gdy odmówiono, rabusie dali strzały i zabili pomocnika sklepowego, a krewnego właściciela sklepu zranili. Jednego uczestnika napadu, kobietę, schwytali robotnicy.

Smoleńsk. (P. a. t.) Wczoraj popoł. zastrzelono na ulicy w śródmieściu pomocnika szefa żandarmerji Gładyszewa.

Z Rosji.

Kijów. Liczne rodziny żydowskie opuszczają miasto, gdyż rozchodzi się wieść, że na Wielką noc będą wywołane zaburzenia przeciw żydom. Władze poczyniły zarządzenia, aby ewentualnie stłumić rozruchy przy pomocy wojska.

Moskwa (Tel. Wl.) Prawyborcy dały wynik następujący: 22 wyborców należy do partii handlowo-przemysłowej, 9 — do Związku 30 października, 11 — do partii konstytucyjno-demokratycznej, 9 — „monarchicznej”, a 4 wyborców należy do bezpartyjnych. Włościanie wybrali: 6 „monarchistów”, 6 umiarkowanych, 3 konstytucyjno-demokratów i 1 bezpartyjnego. Robotnicy wybrali: 10 socjalistów, 3 konstytucyjno-demokratów, 1 członka partii handlowo-przemysłowej i 3 bezpartyjnych.

Konferencja pokojowa.

Waszyngton. Sekretarz stanu Rooth wniósł w Izbie reprezentantów o zawotowanie 50,000 dolarów dla umożliwienia rządowi wzięcia udziału w drugiej międzynarodowej konferencji pokojowej. Jak wiadomo, prezydent Roosevelt przyjął życzliwie propozycję cara Mikołaja co do zwołania powyższej konferencji pokojowej.

Rozruchy w Persji.

Teheran. Lekarz perski Kuhema, fanatyk, podburzył ludność w Seistanie przeciw lekarzom europejskim, którzy zarządzili przeniesienie chorých na dżumę do szpitala. Tłum wtargnął do szpitala i zniszczył urządzenia szpitalne i aptekę podręczną. Następnie zaatakował tłum konsula angielskiego i pewnego lekarza i obić ich kijami. Urząd cłowy ocalił konsul rosyjski Nekrasow przy pomocy dwóch kozaków. Wina zajęć spada na gubernatora, prowincji Chorostan, który sprzeciwił się zarządzeniom rządu i samowolnie wysłał był owego lekarza perskiego, aby dowieść że dżuma wcale niema, a istnieje ona tylko w urojeniu Europejczyków.

Lwów (tel. pryw.) „Gazeta Lwowska” ogłasza: Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego Łucjana Boreck-Preka z Nowego Sącza do Nowego Targu.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych Alfreda Kalisza i Wilhelma Dudka.

Wiedeń (Tel. Wl.) Bar. Gautsch i dr. Klein wyjeżdżają w poniedziałek do Karlsbadu.

Berlin. Kanclerz książę Buelow powołany został do Izby panów.

Paryż. Bonapartystyczny „Appel du peuple” donosi, że nieprawdziwe są wiadomości, jakoby ks. Wiktor Napoleon rzekł się swoich aspiracji politycznych na rzecz swego brata Ludwika, pozostającego w wojskowej służbie rosyjskiej.

Cattanzaro. Wczoraj o godz. 11,30 wieczorem dało się tu odczuć trzęsienie ziemi.

NADESLANE.

Rubryka ta nie pochodzi od Redakcji, za nią też nie odpowiada.

Wszystkim odczuwającym osłabienie i wyczerpanie

nerwowość i brak energii, przywraca Sanatogen na nowo odwagę do życia i sily żywotne. — Świetne opinie więcej niż 3000 profesorów i lekarzy. Do nabycia w aptekach i drogeriach. — Broszury rozsyła darmo i opłatnie Bauer & Co, Berlin S. W. 48. Jeneralne zastępstwo C. Brady, Wiedeń I.

Dr. Jan

Frączkiewicz

lekarz szpitala Bonifratrów i sekundaryusz szpitala św. Łazarza

przeprowadził się i ordynuje (3-5)

ulica Jabłonowskich 1. 2 (naprzeciw Uniwersytetu).

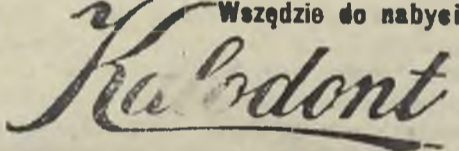
Po powrocie z kilkuletnich studyów z Paryża objęłam kierunek artystyczny zakładu fotograficznego pod firmą

JULJUSZ MIEN

zarazem zawiadamiam Szanowną Publiczność, że z dniem 1 kwietnia zakład mój będzie przeniesiony do dawnego domu po ś. p. Walerym Rzewuskim ulica Kolejowa Nr 11.

Klementyna Mien.

Wszędzie do nabycia



Niezbędny Krem na zęby czyni je czystymi, białymi i zdrowymi.

UTRZYMANIE zdrowego żołądka — to obowiązek każdego człowieka, jeżeli bowiem żołądek źle funkcjonuje, zmniejsza się zdolność do pracy w całym ciele. Najlepszym i nieszkodliwym przeczyszczającym środkiem, który z powodu swej delikatności jest w stanie uregulować i wzmóc trawienie, jest od przeszło 40 lat znany domowy środek Dra ROSABALSAM na żołądek, z apteki B. Fragnera, c. k. radcy Dworu w Pradze. Do nabycia we wszystkich aptekach. Patrz ogłoszenie.

Zakład wzorowego kuca koni

Lecznice dla zwierząt

przenoszę z dniem 1 kwietnia do domu własnego przy ulicy Długiej Nr. 19.

Waleryan Jakob Silbermann.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy przez okazane nam współczucie i wzięcie udziału w oddaniu ostatniej posługi uczyli pamięć naszej Matki ś. p. Ludmiły Radomyskiej, składamy szczerze podziękowanie.

Bodzia.

Największy zakład krawiecki w kraju

oraz UBRANŃ GOTOWYCH WŁASNEGO WYROBU.

Związek katolickich krawców

W KRAKOWIE, ul. Florjańska 1. 7 — tuż przy Rynku Głównym.

LWOW, FILIA plac Halicki.

NA ZAMOWIENIA WYRABIA NAJWYTWORNIEJSZE UBRANIA Z MATERIAŁÓW KRAJOWYCH I ANGIELSKICH.

APTEKA Fortunata GRALEWSKIEGO

w Krakowie, Szczepańska 1

poleca
następujące wyroby własne:

Petrogen „Jabra“, wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu. — Flakon kor. 2 i 4. 176 50

„Jabra“ Kalkchloricum pasta do zębów, wybiela zęby, desinfekcyjnie i konserwuje jamę ustną. — Tuba 80 hal.

„Jabra“ antyseptyczna woda do ust, znakomita woda do utrzymania zdrowych zębów i do płukania ust. — Flakon kor. 1.20.

„Jabra“ wata Mentoformelowa, wypróbowany środek przy katarach nosa. — Pudełko 40 hal.

Pobudzająco apetyt, uspokajająco nerwy, przy odbijaniu, uczuciu obrzydzenia, paleniu w piersiach (zgadze), stanach nerwowych i febrycznych, znużeniu działają znakomicie Feller'a przeczyszczające pigułki rumberbarowe z marką „Elsa-Pillenc“. 6 pudełek kosztuje franko 4 K, 12 pudełek 7 K 60 h. i Feller'a wonny fluid z esencji roślinnych ze znakiem „Elsa-Fluid“ 12 małych lub 6 podwójnych flaszek 5 koron franko u fabrykanta: E. V. Feller w Stubicy Elsaplatz nr. 50 (Kroacya). Osirzega się przed naśladownictwami. 397 1



Po tym znaku sprzedaje się wyłącznie SINGERA maszyny do szycia.



Singer Komp. Tow. akc. maszyn do szycia
Kraków, Szpitalna 40.

FILIE:
Kraków, Kaźmierz, Wolnica. Nowy Sącz, Jagiellońska.
Chrzanów, Mickiewicza. Sanok, Jagiellońska obok Kółka rolniczego.
Tarnów, Wałowa 15. Rzeszów, Trzeciego maja 5.

Ostrzegamy naszych P. T. Odbiorców przed maszynami, które dostarczają inni kupcy pod nazwą „Originalne Singera“. Ponieważ naszych maszyn do szycia nie oddajemy nigdy żadnym kupcom do sprzedaży, przeto dostarczane przez nich maszyny pod nazwą „oryginalne Singera“ — są w najlepszym wypadku stare, używane, z trzeciej ręki nabyte i odnawiane, za które my ani odpowiedzialności nie przyjmujemy, ani też do takowych potrzebnych części nie dostarczamy.

Na święta Wielkanocne zamówienia

przyjmuje cukiernia
W. Nowaka w Bochni.

Przy zamówieniach od 10 złr. opakowania nie liczy.
750 7

Biuro Nauczycielskie

STEFANII ŁAPSZÓW z TREMBECZKIEM ZWILLING
Kraków, ul. św. Jana Nr. 2, róg Ryńku gł. poleca: **Nauczycielki, Guwernantki, Nauczycieli, Guwernerów, oraz Bony** różnej narodowości. — **Franouki, Angielki** sprowadzane wprost z zagranic. 583 4

Folwarczek 20-morgowy

w Piaskach wielkich w pow. podgórskim do sprzedania. Wydzielisz kilka morgów gruntu w Podgórzu, razem lub pojedynczo parcelami. — Parcele budowlane do sprzedania przy ul. Kopernika w Podgórzu. — Wiadomość u Karola Breuera w Podgórzu. 635 8

Budzik konkurencyjny

według systemu amerykańskiego w każdym położeniu idący, dobrej konstrukcji, z trzyletnią pisemną gwarancją za dobry i dokładny chód. Cena zł. 1.45, przy odbiorze 3 sztuk 4 zł., z tarczą wieczór świecąca 1.65, 3 szt. 4.50.

Wysyłka za darmo przez pocztę pocztową przez fabrykę w Brtix, nr. 1280 (Czechy) bogato ilustrowane cenniki z przeliczono 600 rycinami zegarów, towarów srebrnych i złotych, wysyła na zamówienie gratis i franko. 2228 2



Miniment. Capsici comp.

Pain-Expelleru, powszechnie znane jako wyśmienity, nie uśmierzający nacięzi; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 50 hal., 1.40 i 2 Kr.

Przy kupnie tego powszechnie znanego środka domowego należy przyjąć tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwica“, wówczas jest pewność, że są oryginalne i wyrobione oryginalnie.

Apteka Dr. Richtera od „złotym lwem“ w Pradze, ul. Elzbiety No. 50. Wysyłka pocztowa.

Specjalny Zakład Instalacyjny

dla wodociągów, centralnego ogrzewania i gazowego oświetlenia.

Julian Tokar

Kraków, św. Jana Nr 10, Telefon 574

projektuje i urządza fachowo, praktycznie i tanio:
WODOCIĄGI, STUDNIE, POMPY, KALORYFERY, WENTYLACJE, URZĄDZENIA SAMOCZYNNYCH PIJADEŁ DLA BYDŁA W STAJIACH, KUCHNIE ŻELAZNE I URZĄDZENIA DLA CIEPŁEJ WODY.
NAJLEPSZE POLECENIA. — KOSZTORYSY BEZPŁATNIE.

PIERWSZA PRACOWNIA
PALARNIA KAWY

Ważne dla
PP. Gospodyni!

Za darmo, jako premię, otrzymają każdy z P. T. Odbiorców, wykazujący się zwrótem woreczków (z marką ochronną) z zakupionych 12 1/2 kigr. z młoczonej kawy mieszanej patentowej kawy patentowaną i ozdobną, hermetyczną, higieniczną i oszczędzającą puszkę do przechowywania kawy, zwaną:

„CONSERVATOR“
M. JAWORNICKI
Kraków, Rynek gł. 44.



Kredyt osobisty dla Urzędników, Oficerów, Nauczycieli i t. d.

Samoistne Stowarzyszenia Oszczędności i Zaliczkowe pierwszego ogólnego Związku Urzędników Monarchii austr.-węg. udzielają Urzędnikom, Oficerom, Nauczycielom, Duchownym i t. d. kredytu osobistego pod warunkami, które biorącym zaliczkę ułatwiają bardzo spłatę — które jak udowodniono, w innych źródłach kredytowych nie mogłyby być tak korzystnie uzyskane. Zdarzają się niestety wypadki, że szukający pożyczki najczęściej na podstawie anonimowych ogłoszeń pośredników, wchodzą z nimi w styczność. Ci zaś zapewniając sobie honorarium i prowizję podają zato za ledwie adres któregośkolwiek Związku Urzędników lub też innego Towarzystwa kredytowego. W ten sposób naraża się pożyczający na koszt, zanim się dowie, gdzie może uzyskać potrzebną pożyczkę. Urzędnicy, Oficerowie, etc. powinni zatem we własnym interesie zwracać się z zaufaniem do **Centralnego Zarządu Pierwszego ogólnego Związku Urzędników (Zentralleitung des Ersten allgemeinen Beamten-Vereins)** Wien I., **Wipplingerstrasse 25**, gdzie udzielone im zostaną bezpłatnie adresy poszczególnych oddziałów, wraz ze wszelkimi objaśnieniami. 730 2

KREGLE, KULE I SZACHY

w wszelkim wyborze, własnego wyrobu.
Cygarniczki, Fajki różnego gatunku, Kule bilardowe nowe i stare, każdej wielkości i jakości.
DWA BILARDY UŻYWANE W DOBRYM STANIE.
Wykonuje wszelkie reperacje tokarskie z drzewa, pianki, bursztynu i rogu. Prosząc o łaskawe względy Szanownej Publiczności
Jan Bajer
Grodzka 1. 10 I. p.
701 10

NAJLEPSZE HYGIENICZNE PARYSKIE
TOWARY GUMOWE
DO CELÓW SANITARNYCH — POLECAJĄ
Reim i Spółka
Kraków, Rynek Główny Linia A-B
GENNIKI DARMO. WYSYŁKI DYSKRETNE.

Tanie czeskie
PIERZE!
5 kilo, świeże darte K. 9.60, lepsze K. 12, białe, puchowe, darte, Kor. 18, 24, śnieżno-białe, puch., darte, K. 30, 36
Wysyła opłatnie za pobraniem.
Zwrot lub wymiana dozwolone za zwrotem porta. — **Benedict Sachsen** Lobes 284, p. Pilsen, Czechy. 331

Błaga o litosć
staruszka, 86 lat licząca, wdowa po weteranie z r. 1831, mająca przy sobie nieuleczalnie chorą córkę, o wspomnienie jakimkolwiek daniem. Łaskawe datki na ten cel przyjmują: Adm. „Głosu Narodu“. 187

TY
nie znajdziesz do pielęgnowania skóry szczególniej aby usunąć plagi i uzyskać czystą skórę lepszą i skuteczniejszą mydło leczniczego nad z dawną znane.
mydło Illowe BERGMANNA
(Znak ochr.: 2-óch górników) od BERGMANNA & Sp., TETSCHEN a/E
Do nabycia sztuka à 88 hal. w:
Apt. w Krakowie: Bartmański i Sp. F. Gralewski, Z. Marciniak, saw. Mikucki, M. Proń, W. Redyk, L. Rosenberg, K. Wiszniewski; Drog. Roman Brodnar, Anast. Fronsz, J. Hanak, Arnold Keifer, Reim i Sp. J. Niemannowicz, N. Panuchoch, St. Roznowski, F. Zaweth i Sp., J. Wiśniewski i Sp.; Mat. Kdly, Moritz Kreisler; Drog. w Bochni: Jan Michnik, Stanisław Pawłowski; Apteki w Nowym Sączu: M. Gorzechy, R. Jakubowski, Drog. T. Kwiciniński; Apt. w Rzeszowie: R. Karpiniński, Kłisiewicz, J. Kofudziejowski, Lazar Friedow w Podgórzu.

Wszystkie Panie Gospodynie w Wiedniu

Przekonały się na niedawno odbytej, międzynarodowej Wystawie Kucharskiej w Wiedniu że nie potrzeba żadnego drogiego masła deserowego używać, ażeby sporządzić jakąkolwiek doskonałą potrawę gdyż wyszczególniona najwyższem odznaczeniem (dyplomem honorowym i złotym medalem)

Margaryna ze znakiem **Koniczyny** jest równie dobrą lecz o **50 procent tańszą od masła deserowego.**

„Kto raz wziął 1/4 kilograma na próbę, stał się naszym stałym odbiorcą!“
Vereinigte Margarine- und Butterfabriken
Wien, XIV/3 Diefenbachgasse Nr. 59, 746 26

Ostatnie Nowości

W pojedynczych i eleganckich gotowych Kastiumach, Bluzach i Okręciach Damskich

WIELKI WYBÓR GUSTOWNYCH MATERIAŁÓW: WEŁNIANYCH, JEDWABNYCH I BAWELNIANYCH — oraz Bielizny Damskiej.

Maryja PRAUSS

Kraków Rynek Nr 7.

755 10

„ETERNIT”

LUPEK ASBESTOWY patent. HACZEK, uznany przez władze rządowe jako najlepszy ze znanych materiałów dachowych. — Najlepszy, najpiękniejszy dach ogniotrwały odporny na zmiany powietrza. — Wieloletnie gwarancje. Liczne uznania. 495 10

Reprezentacja: Kraków, ulica Starowiślna L. 20.
Generalne zastępstwo licówek fasadowych glazurowanych i zwykłych.

Kto sobie życzy mieć uczciwy Kieliszek

Wina

raczy zamówić kartkę koresp.

w handlu Jakóba Piętki w Podgórzu.

Zieleniak Nr. 1, 1 garniec 4 litry 2—
Zieleniak Nr. 1 gar. 4 lit. „ 2-40
Samorodner nader smaczny, 1 garniec „ 3—
Tokayskie deserowe wytrawne 1 garniec „ 4—
Wina sycylijskie:
Alcamo b. dobre, 1 garniec „ 1-60
Castel del Monte, 1 garniec „ 2—
Odbiorcom z Krakowa odsyłam do domu i opłacam akcyzę.
Zlecenia z prowincji odwrotnie.

Drzewka owocowe

w wyborowych gatunkach dobrych odmian z szkółki państwa

Dzików

sprzedaje wyłącznie

MICHAŁ KUBICA
Tarnobrzeg

Po cenach bardzo przystępnych, przy większym odbiorze naraz znaczny opust.

Cenniki oplatnie i darmo.
700 3



MAZKA KNEIPPOWSKA dla dzieci.

Wątle, słabowite i niedokrewne dzieci, można prędko wzmocnić odżywczą mазką K. Kneippa. — Dzieci wczęta cierpiące na blednicę, szczyplę chłopałki odzyskują energię życiową i kolory twarzy już po użyciu kilku pudełek. — Kobiety karmiące, chorzy na żołądek, osłabieni rekonwalescenci, starcy, podupadli znajdują ratunek pewny w mазce K. Kneippa. — Cena pudełka 2 kor. 50 gr. Gener. Rep. Hygien. Instyt. F. Zacharska, p. Rzeszów. 723 4



KULE I KREGLE

z drzewa Lignum Sanctum

polecają najtaniej 638 6

REIM i SPOŁKA
Kraków, Rynek 37.

Nanowe piękność! Nanowo młodość! Nanowo wdzięk!

zdobędziesz i otrzymasz ją Pani drogą naturalną. Być piękną, stać się piękną i piękną pozostać jest staraniem i pragnieniem każdej pani. Dajemy Pani do tego środek: **Prof. Williama prawdziwe amerykańskie tabletki „Axa”** w swem osobliwego rodzaju złożeniu są środkiem na cerę nie dającym się ani naśladować, ani prześlgnąć.

Prof. Williama prawdziwe amerykańskie tabletki „Axa” w swem prostem, nie wpadającym w oko i przyjemnem zastosowaniu czynią skórę miękka jak aksamit, podatną i elastyczną, dają jej szczególnie delikatny kolor i naturalny połysk zupełnego zdrowia i czynią ją odporną na wpływy powietrza. Najdelikatniejsza skóra może znieść ostre powietrze, jest ubezpieczona przed wiatrem, nie cierpi od deszczu, nie opali jej największy żar słoneczny. Przy zastosowaniu tabletek „Axa” występuje już po dwu, trzech dniach widoma zmiana cery. Jest ona odtąd jasna, lica rumiane. W starszym wieku panie i mężczyźni ździwiają się, jak zapadłe policzki znówu się zaokrągłają w krótkim czasie, jak przedwczesne zmarszczki i fałdy znikają. Szpetną cerę, skazy, zmarszczki, trądziki, wypieki, piegę, wypryski, czerwoność nosa i t. d. usuwa się w zdumiewająco krótkim czasie. Jedną jedyną próbą przekona Panią o cudownem działaniu tabletek „Axa”.

Prof. Williama prawdziwe amerykańskie tabletki „Axa” jeżeli się wypełni należycie przepisy łatwe, wszędzie wykonalne i niewiele zachodu wymagające, sprawiają, że skóra staje się miękka, podatna, jej barwa świeża, pory czystymi a piękność zupełną.

Do wszelkich celów toaletowych, do kąpieeli i pokoju dziecięcego, ażeby włosy utrzymać i upiększyć, na skórę głowy i na cerę są tabletki „Axa” stanowczo najlepszym środkiem.

Prof. Williama prawdziwe amerykańskie tabletki „Axa” są najlepszą rzeczą dla mężczyzn, pań, dzieci i niemowląt. Cena pudełka Nr. 1 (25 tabletek do 25-razowego użytku) K 2-50, pudełko Nr. 2 (50 tabletek do 50-razowego użytku) K 4-50, pudełko Nr. 3 (100 tabletek do 100-razowego użytku) 8 K. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należności europejski skład **Riviera Parfumerie** Wiedeń, I., Kohlmarkt 1. 606 0



NACH GEBRAUCH VOR GEBRAUCH

Ważne na czasie!!!

PIERWSZA W KRAKOWIE

CHEMICZNA PRALNIA I FARBIARNIA

postępująca się parą skutecznie szybko i dokładnie czyszczenie i farbowanie garderoby damskiej i męskiej, sprutej lub w całości, czyszczenie pięt dywanów, portyery i firanki w krótkim czasie i po cenach bardzo umiarkowanych. Pensjonaty i klasztory mają znaczny opust. KRAKOW PLAC MARYACKI 9. J. W. TRZECIAK. 607 5

Handel St. Miętusa

KRAKÓW

ULICA SZPITALNA L. 19.

Posiada wyłączną sprzedaż znakomitych Tuchowskich

SZYNEK i KIELBAS

czysto wieprzowych, które poleca na nadchodzące święta. 738 6

Ostatnie zamówienia na Święta Wielkanocne

przyjmować będę dla Prowincyi do Wielkiego Wtorku, dla Miejsceowych do Wielkiej Środy

JOZEF SIERMONTOWSKI

fabryka wyrobów cukierniczych KRAKOW (Telefon 498). 636 19

Na święta! Na święta

Cukiernia

Zyg. Majewski

ul. Karmelicka l. 7

POLECA: TORTY, MAZURKI, PRZEKLADANCE, SERNIKI, BABKI, JAJECZNIKI, UFRANIA NA TORTY, BARANKI, PISANKI CUKROWE, MASA MIGDAŁOWA I ORZECHOWA.

W Wielki Piątek i Sobotę wielki wybór gotowych tortów i ciast. Zamówienia wysyła się punktualnie! 760 4

Nowo otworzony

Sklep chrześcijański

Antoniago Góreckiego

w środku Hali Sukienniczej L. 8, zaopatrzony w bieliznę wszelkiego rodzaju, Chnstki, Chusteczki, Pończochy, Parasole, zapas przyborów galanteryjnych i zabawek, które sprzedaje po cenach możliwie najniższych. Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności; kreślę się z poważaniem 268 15 ANTONI GORECKI.

W Zakładzie kąpielowym w Szczawnicy są do sprzedania

DWIE WILLE

kompletnie urządzone w pierwszorzędnym miejscu położone i plac budowlany.

Zgłoszenia przyjmuje apteka pod »Białym Orłem« w Krakowie. 705 6

Bazar w Busku oszukuje dysponenta

z kaucyją 3000 kor. w gotówce na pensję miesięczną, lub prowizyę. Zgłoszenia przyjmuje Maryan Bogdanowicz, przewodniczący Kółka rolniczego w Busku. 754

Pomocnica pocztowa

znająca się na manipulacyi pocztowej jako też i telegraficznej, mogąca prowadzić urząd sama, poszukuje posady natychmiast. Zgłoszenia pod L. K. G. Chrostowa obok Bochni. 757

Garderoba dziecięca

jedyny polski zarnal mód dla dzieci, wychodzi od 1 kwietnia b. r. z czterema dodatkami i tablicą kroin.

Kwartalnie 1 kor 20 hal.

Skład główny na Kraków w biurze pism J. Hopeasa i A. Salomonowej w Krakowie, P. Maryacki 2. — Do nabycia w wszystkich księgarniach. 761

O wsparcie

prosi biedna seminarzystka, sierota, przestająca bez opieki środków do dalszego kształcenia się. Łaskawe datki uprasza do Administracyi »Głosu Narodu«.

Północno Niem. Lloyd,

(Norddeutscher Lloyd)

Generalna Agentura dla Galicyi

we Lwowie, ul. Grodecka 93.



Kwarantana dla pasażerów z Galicyi została zniesioną wobec czego pasażerowie do Ameryki mogą zaraz z Bremen odjeżdżać.

egularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pospiesznyimi i pocztowymi parohatkami.

DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI: (Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylji, Argentyny (Buenos Aires), Australji, Japonji etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki. Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży, udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. Niem. Lloydu we Lwowie, ul. Grodecka 93.

Koresp. w językach: polskim, ruskim, niemieckim.

Clayton & Shuttleworth Ltd.

Kraków, Kleparz 5

POLECAJĄ SVOJE ZNAKOMITE, OGOLNIE ZNANE

Maszyny i Narzędzia Rolnicze

A MIANOWICIE:

GARNITURY MŁOCARNIANE PAROWE I KIERATOWE, PŁUGI STALOWE UNIWERSALNE, 2- I 3- SKIBOWE PŁUGI PATENTOWANE, 3- I 4- SKIBOWE PŁUGI DO POKŁADÓW, WALCE, BRONY, ROZSIEWACZE SZTUCZNEGO NAWOZU, SIEWNIKI DO KONICZYNY, SIEWNIKI SZEROKORZUTNE, SIEWNIKI RZEDOWE „HOOSIER“ (system kółek przesuwalnych), ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE NARZĘDZIA „PLANET JR.“, KOŚCIARKI, ŻNIWIARKI WOODA I ALBION, GRABIARKI I ROZTRZĄSACZE DO SIANA, oraz wszelkie narzędzia w zakres rolnictwa wchodzące.

Ilustrowane Cenniki gratis i opłatnie.

Najlepsza Pasta do podłóg



Najpodatniejsza! Najwytrzymalsza! Natomiast w użyciu najtańsza!
Składy w Krakowie mają Reim i Spółka, we Lwowie Alfred Beacock, w Oświęcimiu Jakób Tobiasz, w Kołomyjach S. i M. Feldmann, w Tarnowie Wł. Brach, w Nowym Sączu S. Lichtman, w Przemyślu M. Beglückter, w Żywcu A. Waniek, A. Pawluskiewicz, 659 10

LÜFTINGERA Niszczyciel pluskiew

prawnie ochroniony, działa natychmiast w przeciągu 24 godzin — nie zostawia żadnej pluskwy w domu, zabija natychmiast pluskwy wraz z zarodkami, szwaby kuchenne, prusaki, karakony, robactwo u ptaków i kur. Cena brunatnego, 15 koron czysto białego we fiaskach a 25, 5, 180, 250. — Każda fiaska zaopatrzona całkowitym adresem fabrykanta. JOHANN LÜFTINGER, Wien XI, Hauptstrasse 134 — Zadać tylko 1 fiaski Lüftingera w głównym składzie Józefa Hanaka, Kraków, ul. Szewska 5.

Hareyńskie KANARKI

nowoczesny kierunek śpiewni, nadzwyczajnie śpiewaki dzienne i nocne, odznaczone c. k. medalem państwowym, medalami złotymi i srebrnymi; wysyłam od lat 18 do wszystkich miejscowości po konkurencyjnie niskich cenach od 10, 12, 16 i 20 koron. Samiczki I. gatunek 3 kor. Co się nie spodoba, wymieniam, ewentualnie zwracam pieniądze. Tysiące listów pochwalnych. Cenniki gratis. 781 1
J. Wais, Hodowla kanarków, Wien, XVI., Lerchenfeldg. 23.

Fortepiany i pianina z pierwszorzędnych fabryk mam zawsze na składzie i najtaniej sprzedaje Zygmunt Raba fortepianista. — Przyjmuje strojenia, reperacje, obrabianie instrumentów. 764 8

Na sezon wiosenny i letni.

Najmodniejsze materye sukienne dla przew. Duchowieństwa, dla Pań i dla Panów — w wielkim wyborze po cenach fabrycznych, poleca Tomasz Flanta fabryczny skład sukna w Białej, Rynek Nr. 6. Próbkę wysyła się na żądanie, Resztki również s. do nabycia. 497 5

Młodym i starszym mężczyznom poleca się pouczającą nagrodzoną rozszere w nowem pommożnem wydaniu Rady lek. Dra Müllera o zaburzeniach nerwów i systemu seksualnego, także również o ich leczeniu. Wola przesyła w kwiecień za 1.20 w znaczku poczt. 949 52
Curt Röber, Braunschweig.

Masarnia Michała Lendy w Tymow

wysła jak lat poprzednich szynki zwyczajne bez kolanka, szynki westfalskie, jako też inne wędliny najlepszej jakości po cenach następujących:
Szynki zwyczajne bez kolanka za 1 kl. 1 zł. — ct.
" wesfalskie za 1 kl. 1 zł. — ct.
" przednie, bozki wędzone i poledwice 1 kl. — " 88 ct.
Kielbasy czysto wieprzowe:
Kielbasy poledwice za 1 kl. 1 zł. 20 ct.
" krajane za 1 kl. 1 " — ct.
" siekane za 1 kl. — " 88 ct.
jakoteż i wszelkie inne wędliny wysła po cenach umiarkowanych franco do każdej stacyi pocztowej lub kolejowej. — Dziękując za dotychczasowe względy, polecam się i nadal. 758 1
Z poważaniem Michał Lenda.

Informator

Uniwersalny Organ informacyjny z dniem 1-go kwietnia b. r. przeniesiony na ul. Wisłą 1. 2 (róg Rynku) inform. o każdym z prenumeratorów swoich w każdym kierunku bezpłatnie, a mianowicie: gdzie się można umieszczyć i egzystencję otrzymać, gdzie i co można kupić, sprzedać, wydzierżawić lub zamienić, o wolnych mieszkaniach i lokalach do wynajęcia, w sprawach matrymonialnych, o wszelkich interesach handlowych i przemysłowych w kraju i zagranicą, o cenach i zbycie ziemiopłodów — słowem w sprawach wszelkiego rodzaju — Zawiadamiamy P. T. Publiczność, że dotychczasowy kierownik wydawnictwa p. Julian Sterne przestał już dla nas pracować. 756 3



Jedynym, prawdziwym angielskim Środkiem Piękności

Balassa prawdziwe angielskie
MLEKO OGORKOWE które usuwa natychmiast piegi, plamy wątrobiane, pryszczki, liszaje i t. p. i nadaje obliczu świeży, młodzieńczy wygląd. Całkiem nieszkodliwe.
C. BALASSA'S APOTHEKE
Budapest Erzsébetfalva.
Do nabycia: Reim i Spółka Kraków; — w Aptekach we Lwowie: Aptekarz H. Rubel, przedtem Z. Rucker — następnie w Przemyślu w aptekach M. Schwarza i A. Goldberga.

K. LACHOWSKI

Kraków, Szewska 1. 6 I p.
majster wszech robót obuwia wyrabia specjalnie fasony, utrzymuje na składzie obuwie systemu amerykańskiego własnego wyrobu.
UWAGA: Mimo stanowczych zaprzeczeń przez handlarzy obuwia, iż wyrób ten niemożliwy jest do wykonania, jednakowoż daję gwarancję własnego wyrobu. 704 6



NAJPIĘKNIEJSZĄ MAKĘ

Codziennie ŚWIEŻE DROŻDZE, prasowane i proszkowe CZEKOLADY DO CIASTA i DESEROWE, OWOCE POŁUDNIOWE, WANILIĘ BORBONSKĄ, MARMOLADY, POWIDŁA, ŚLIWKI, MIOD PRAŚNY

Doborowe wina węgierskie i austriackie, koniaki, starce, sliwowiec, ramy, herbaty rosyjskie, cejlońskie i chińskie oraz wielki wybór cukierków czekoladowych, owocowych i pomadkowych do ubierania tortów poleca handel kolonialny pod firmą

STANISŁAW LÖDL
w Krakowie ul. Szewska 1. 27. 723 3

Najlepszy tłuszcz roślinny
z owoców kokosu jest jedynie około roku 1902 uznany i polecony przez c. k. Zakład doświadczalny dla środków spożywczych powszechnego austriackiego związku aptekarzy jako najlepszy tłuszcz do potraw terażniejszości

KUNEROL

z fabryki Kunerolu firmy
EMANUEL KHUNER & SOHN, V. M.
c. i k. dostawcy dworu założonej w r. 1880.
Wdruż wierzczas, gdy opakowane zaopatrzone słowem „Kunerol“ i marką ochronną.

3-letnia pisemna gwarancja!
Bez konkurencji!

!!! 5 KORON !!!

Wspaniały szwajcarski Anker-Remontoir zegarek, systemu Roskopf, o doskonałym, silnym automatycznym werku, zabezpieczonym panczerem, z pięknym emalowanym cyferblatem (nie z papieru), w eleganckiej niklowej oprawie, opatrzony piombą ochronną, idący 36 godzin (nie 12 godzin), posiadający ozdobne, złożone wskazówki, doskonale uregulowany, z 3-letnią pisemną gwarancją za sztukę Kor. 5'—
ten sam ze wskazówką sek. " 6'—
W eleganckiej srebrnej oprawie bez wskazówki sekund. " 10'—
taki sam z wskazówką sekundową " 12'50
Zamiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy bez żadnego potrącenia.
Wysyła za zaliczką. 414 0
Pierwsza fabryka zegarków HANNS KONRAD w Brúx (Czechy) Nr. 349.
Bogato ilustrowany katalog z przeszło 1000 wzorami wysyła się każdemu na żądanie darmo i opł.

Akcyjny Bank Związkowy

dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie
przy ulicy Trzeciego Maja L. 7 i piętro

otworzył z dniem 1 stycznia 1906

ODDZIAŁ WKŁADKOWY

i przyjmuje wkładki za oprocentowaniem:

4% z krótszym wypowiedzeniem

4 $\frac{1}{2}$ % z dłuższym wypowiedzeniem

Wkładki będą przyjmowane i zwroty uskutecznione codziennie, wyjąwszy niedziele i święta w godzinach urzędowych od: 9 rano do 1 po południu.

28 10

Prawna ochrona: Każde naśladowanie i każdy przedruk podpada karze
Niezależnie od utraty sumy, która się nie może.



Sędzia: Pan jesteś oskarżony o to, żeś Pan prawie wszystkie pieniądze, do ostatniego halera, wydał niepotrzebnie na zupełnie lichy i bezskuteczny środek, chociaż Pan, jak prawie każdy, musiał, wiedzieć, że tylko Thierrege balsam i maść centyfoliowa są jedynymi najpewniejszymi, najskuteczniejszymi i niezawodnymi środkami leczniczymi we wszelkich wypadkach, a to zostało też stwierdzone tysiącami podziękowań.

Oskarżony: Niestety, dałem się namówić kilka razy i niekiedy się do pierwszych lepszych, zachwalanych mi środków lichych i bezskutecznych i fałszowanych balsamów, czego teraz bardzo żałuję.

Sędzia: Nieświadomość nie jest podług ustawy żadnym niewinnieniem lub usprawiedliwieniem. Dlaczego nie okazałeś Pan przysięgę sobie broszurki z tysiącami podziękowań aptekarska Thierrege w Pregradzie, kiedy się ją przecież wysyła każdemu na życzenie za darmo opłaconą?

Oskarżony: Niestety i ta okoliczność nie była mi znana.

Sędzia: Pod warunkiem, że to Pan uczyni teraz, jesteś Pan tym razem uwolniony od oskarżenia za przekroczenia popełnione przez to, żeś Pan nie troszczył się, jak tego obowiązek wymaga, o zdrowie swoje i swoich. Powinieneś też Pan w przyszłości saniecha: nabywania i używania wszelkich innych lichych i bezskutecznych surrogatów i falsyfikatów, a trzymać się zawsze tylko balsamu i maści Thierrege, jako jedynie pewnych, niezawodnych i zdumiewająco skutecznych środków. Przepisy o zdrowiu chcą, żebyśmy ich wszyscy ściśle przestrzegali, a nieposzanowanie ich, czy to w skutek nieświadomości, czy też wskutek niedbalstwa, pociąga za sobą naprawdę surową karę przez chorobę, lub też co najmniej przez osłabienie ustroju.

Ku pomocy cierpiącej ludzkości i ku złagodzeniu bólu i chorób służy Thierrege balsam i maść centyfoliowa najniezawodniej i nie potrzebujesz Pan już dłużej cierpieć, jeżeli Pan te, przystępnie i tanie środki, zawsze będziesz miał w domu i bez przerwy ich używał.

Thierrege balsam jest niezrównanym środkiem przeciw kaszlowi, niemy, cierpieniu płucy, zębom, zapaleniu gardła, chrypcy, zapaleniu oskrzeli, cierpieniu płucy, zwyrodnieniu wątroby, kurozom żółtym, kolikom, zbroczeniem w trawieniu — szczególnie przeciw influencji i t. d. i sprowadza pewną pomoc i skutek.

Cena 12 małych flaszek lub 6 dużych, lub też tylko jedna wielka osobliwa flaszka z patentowanym zamknięciem 5 K opłatnie.

Thierrege maść centyfoliowa jest środkiem Non plus ultra przeciw wszelkim chociażby nie wiedzieli jak zastarzającym ranom, zapaleniom, dolegliwościom piersi, stwardnieniu piersi, podbiegnięciu krwi, wrzodom, puchlinie, wysiękom, wrzodzeniu, różym, nowotworom, wzdymkom, ranom u dzieci powstałym od leżenia i t. d.

Rozmniekająca rana i wyciąga z niej bez bólu każde obce ciało, które się dostało do niej, jak ołów, szkło, drzazgi, piasek i t. d., zapobiega zawałom, użyta, prawie zawsze zakazaniu krwi i sprawia, że nawet nieboleśna operacja jest zbędna.

Cena 2 słoików opłaconych 3-60 K.

Broszurę z tysiącami oryginalnych podziękowań otrzymuje na życzenie każdy za darmo opłaconą.

Wysyła tylko po otrzymaniu należytości lub za liczbą
Aptekarz A. Thierre w Pregradzie bei Rehtsch-Sauerbrunn.

Dostać można we wszystkich aptekach i drogueryach.

1 26



Allein echter Balsam
aus der Schuttschlag-Apothek
des
A. Thierre in Pregrad
bei Rehtsch-Sauerbrunn.

Kompletne

Wyprawy dla położnic

zestawione i polecane przez WWPP. Profesorem ginekologii i położnictwa na Uniwersytecie Jagiellońskim. Sprzedaje wyłącznie SKŁAD APTECZNY

Mag. farm. J. Klemensiewiczowej
w Krakowie, Kanalecka 15.



Wyciąg ten, który jest całkiem zregenerowanym roztworem etero-olejowym balsamiczno-żywnym substancją świeżą, nadaje się do letnich wzmacniających kąpiel wanny i polecają go lekarze usilnie od przeszło 20 lat dla dzieci i dorosłych. Na 1 kąpiel 80 h., na 12 kąpeli 8 K, 24 kąpeli 18 K 44 h. opłat.

Główny skład
Julius Bittner
k. u. k. Hoflieferant
Apotheker in Reichenau (N. Öst.)

Żądać należy wyraźnie Bittnera wyrobów z Reichenau (N. Ö.), gdyż istnieją liczne naśladowania 602 12

We Lwowie w aptece Szymona Haya aptekarza c. i k. nadworn. dostawcy.

Wszędzie po miastach i na wsi, potrzebne są osoby uczciwe jako zastępcy, którym się nadarza sposobność do wysokiego zarobku. Zastępstwo można przyjąć także jako zajęcie poboczne. Doświadczania nie potrzeba; kapitał również zbędny. Szczegóły (po polsku) bezpłatnie. Zgłoszenia pod S. L. 2680 przyjmuje RUDOLF MOSSE, Wiedeń. 666 5

PANNA

do dzieci lub do towarzystwa starszej osoby poszukuje miejsca. Myślenie poste restante K. G.

Prawdziwe kotwicowe złote (double)

REMONTOIRY - ROSKOPF - SAVONNET.



są najnowszymi zegarkami „Roskopf”. Mają doskonały, gwarantowany, precyzyjnie wykonany werk, o podwójnych złotych „double” kowertach ze sprężyną. Złoto dublowane jest metalem podobnym do złota prawdziwego, który tego podobieństwa nigdy nie traci. — Te zegarki z powodu swego świetnego wykończenia są przedmiotem powszechnego podziwu — a od prawdziwie złotych trudne do odróżnienia. 753 15

Cena złr. 5.—.

Do tego łańcuszek ze złota dublowanego złr. 150. Do każdego zegarka daje się 3-ch letnią pisemną gwarancję. Wysyła tylko za pobraniem pocztowym

JÓZEF SPIERING

WIEDEN I.,
POSTGASSE NR. 2—34.

Właściciel o. k. patentu

STAN. PIOTROWICZ

Zakład wyrobów rymarskich, siodlarskich i galanteryjno-
skórzanych

Kraków, ul. Floryńska 8. 458 0

POLECA UPRZEŻE, SIODEŁA, KUFRY, TORBY, NECESAIRY, PUGILARESY I T. D.

Rosyjski płucnik

Jest najlepszym w świecie!

Natychmiastowa ulga

przy cierpieniach pierśwyczych, kaszlu, koklusz, katarze organów oddechowych, astmie nienormalnościom oddechu, bólem gardła wszelkiego rodzaju. Pijcie tylko 2 szklanki dziennie, a będziecie zmuszeni powiedzieć sobie: 732 2

„O gdybym był przedtem wiedział o tem!”

Aptekarz G. Fassmann Kirallida, Węgry.

1 pudełko 2 korony od 3 pudełek wwyż przesyłka bezpłatnie

Nowo otworzony
MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ
Fr. Głowskiego w Krakowie,
Rynek główny Nr 13, I p. (nad składem lam fi my Ditmar)
poleca zakłady, kostyminy, spodniczki do bluzek i t. d.
Fasony najmodniejsze. 657 6 Ceny najniższe

POLECA
rozmaite
wyborowe
gatunki
KAWY
palonej
na nowszym
i najlepszym
sposobem
za pomocą
gorącego
powietrza
po cenach
najprzystęp-
niejszych.
1881 0

Pierwsza Krakowska
elektro-mechaniczno
PALARNIA KAWY

M. JAWORNICKI
KRAKÓW
Rynek gł. 44.





ZWIĄZEK KATOLICKICH KRAWCÓW W KRAKOWIE

ULICA FLORYAŃSKA L. 7 (TUŻ PRZY RYNAU) — FILE: LUŃ, PLAC HALICKI L. 7
(GDZIE CENTRALNA KAWIARNIA)

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki

na zamówienia.

710 10

Wielki Skład materiałów krajowych i angielskich. Jedyny w Galicyi
MAGAZYN GOTOWYCH UBRAN
— SUTANNY, BIRETY wykonują specjaliści krawcy.
własnego wyrobu.

Niezrównane źródło dochodu!

Najlepsze i najnowsze systemu maszyny do wyrobów cementowych
wszelkiego rodzaju, jako to: do dachówek, posadzek, cegieł cementowych,
tudzież formy do rur, kręgów i t. d. i t. d. poleca

Dom Komisowo-Rolniczy

w Bielsku.

634 6

Obrazy olejne i rodzajowe

po cenach bardzo niskich. — E. LEICHT, Kraków ulica Pijarska,
przy bramie Floryańskiej, poleca wielki wybór ram własnego wy-
robu. — Najstarsza firma w tym zawodzie założona w 1866 roku.

Marmulada Owocowa
Kilo 36 ct.
Marmulada Morelowa
Kilo 80 ct. 691 10
POLECA HANDEL,
Jakóba Piętky w Podgórzu.

492
naprzeciw gmachu krakowskiego
posiada na składzie wielki wybór gotowych POMNIKÓW
Z PŁASKOWCA, MARMURU, GRANITU I LABRADORU.
Podjeżdżając się wykonania GROBOWCÓW, tak w miejscu, jak
i na prowincji, według własnych lub dostarczonych rysunków.

Miłośnikom kakao i czekolady najwielkiej zalety

Jana Hoffa

Kandori-Kakao

posiada możliwość najmniejszą zawartość tłuszczu,
czu, jest przeto najłatwiejszym do strawienia,
nie sprawia nigdy zakamienia, a przy wybor-
niejszym smaku jest nadzwyczajnie tanie.

Prawdziwe tylko z nazwiskiem
Johana Hoffa

1 z marka ochronną 1180.

Paczki po 1/4 klg. 90 hal.

1/2 50. "

Węglaś do nabycia!



PORĘBSKI & ZIMLER

polecają

PRAACOWNIE

Szał liturgicznych

Materje kościelne

Głony jedwabne szty-

chowe i złote

Hafty i koronki ko-

ścielne.

751

FABRYKA PASÓW MIEŻYDOWYCH

Ignacego Wurma

w Krakowie, ul. Kanonicza l. 18.

Do "Otrwomofoskpu" ul. Floryańska L. 4 parter potrzebna starsza wiekiem

KASZYERKA

z kaucją, widać, choć trochę językiem niemieckim. Zgłoszeń ul. Wolska l. 17 parter po prawicę. 72.

Wydawca i Redaktor odpow. dzialny: Dr Antoni Beauf W Drukarni Głosa Naror w Krakowie, pod zarząd S. Tomaszewskiego.

Na zbliżające się Święta Wielkanocne!

polecają niezbędne w każdym domu następujące

Artykuły do potrzeb domowych.

MASĘ WOSKOWĄ DO PODŁÓG,
MASĘ FRANCUSKĄ DO POSADZEK,

FARBY OLEJNE DO PODŁÓG,
FABE BURSZTYNOWO-LAKIEROWA wyrobu krajowej fabryki L. Baranowskiego i Sp. w Krakowie.

BURSZTYNOWA GLAZURE do podłóg znanej firmy L. MARX w GAA-DEN,

FARBE bursztynowo-olejno-lakierowa firmy O. FRITZE, HETZEN-DORF,

GLAZURE SPIRYTUSOWĄ do podłóg,

LAKIER bursztynowy czysty bezbarwny.

APARATY do froterowania podłóg.

Szczotki

do froterowania podłóg,	do czyszczenia mebli,
do zamiatania,	do czyszczenia obuwia,
do czyszczenia sukien,	do mycia flaszek i szklanek,
do aksam. i kapeluszy,	do czyszczenia szkieł u lamp,
do sufitów,	do szurowania.
Łopatki blaszane do śmieci	Piórkowce do zamku z
Mieszki do samowarów,	Srodki do czyszczenia metali,
Trzypaczki trzcinowe,	Łopat. i szczotki do okruszków

Szczotki i aparaty higieniczne do czyszczenia dywanów.

Artykuły do czyszczenia naczyń, sprzętów kuchennych, okien, drzwi i t. p. Sznury do rolet, Sznury do bielizny, Artykuły do prania, Wyżymaczki z gumoweni walcami.

Maszyuki do piania blaszane i marmurowe, Wieszadła do wysuszania bielizny.

Opal, Aphanizon, Mydełka, Amoniak, Korę xkwilaję, Korzeń mydlany i inne środki do czyszczenia sukien od plam.

Farby i krochmal do firanek, Farby do potraw, cukrów i likierów.

Farby do farbowania materij i piór, Środki do czyszczenia obuwia.

Wykławacze do zębów, Sznury bezpiecz. do mycia okien.

WAŻNE DLA ROLNIKÓW.

„Antidin“ Perkin, Pecusin i wapno pastewne dla bydła.

SZCZOTKI DO WYCIERANIA NÓG, ROGÓZKI KOKOSOWE, ZELAZNE I SZCZOTKOWE, CHODNIKI KOKOSOWE, CERATOWE I Z LINOLEUM, PRZEDCIÓŁKI Z LINOLEUM, CERATOWE I JAPOŃSKIE, CERATY NA MEBLE I STÓŁY GŁADKIE I KOLOROWE.

REIM i Spółka

Rynek gł. 37, Kraków, Linia A-B.

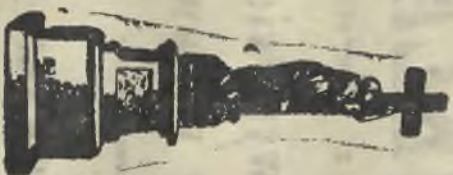
Na sezon wiosenny

POLEGA NOWOŚCI

w welnachs, voilachs, batystachs,
zefirachs, kretonachs i t. p.

Tani Sklep Chrześcijański
„**POD KOŚCIUSZKĄ**”

W Krakowie, ul. Mikołajska 1. 1.



Założony w roku 1872
Zakład Rzeźbiarsko-Kamienniarzki

BRACI

TREMBECKICH

przy ul. Rakowieckiej 7.

Podjejmujemy się wszelkich robót, w zakresie kamieniarsstwa wchodzących, tak w miejscu, jak i na prowincyi — oraz poleca ogromny wybór gotowych pomników i grobowców familijnych po cenach bardzo niskich.

Technikum Mittweida

Dyrektor: Prof. A. Holzti.

Królestwo Saskie.

Wyższy Zakład naukowy dla wykształcenia w elektrotechnice i budowie maszyn. Oddzielne oddziały dla inżynierów, techników i werkmistrzów.

Laboratorja elektryczne i maszynowe. Warsztaty fabryczno-naukowe. W roku szk. 36 było kształcących się 3610. Programy etc. udziela Sekret.

Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski

pod zarządem

JOZEFA KULESZY